

OCENA WYKONANIA ZADAŃ ZWIĄZANYCH Z ROZWOJEM PRODUKCJI LICENCYJNYCH CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH • REALIZACJA UCHWAŁ VI I VII ZJAZDU PARTII W DZIEDZINIE KULTURY • APROBATA PLANU DZIAŁAŃ POLITYCZNO-PROPAGANDOWYCH NA PIERWSZE PÓŁROCZE BR.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 23 bm. rozpatrzyło informacje o realizacji zadań związanych z rozwojem produkcji licencyjnych ciągników rolniczych.

Stwierdzono, że mimo osiągniętego postępu w wykonawstwie inwestycji występują pewne opóźnienia w robotach budowlano-montażowych oraz w budownictwie mieszkań dla załogi.

Biuro Polityczne zwróciło

uwagę na konieczność pełnego przestrzegania terminów oddawania do użytku obiektów związanych z produkcją ciągników licencyjnych oraz uruchamiania dostaw kooperacyjnych.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem realizacji uchwał VI i VII Zjazdu w dziedzinie kultury ze szczególnym uwzględnieniem problemów pracy ideowo-wychowawczej wśród młodego pokolenia twórców.

Biuro Polityczne przyjęło szereg zaleceń dotyczących warunków rozwijania twórczości artystycznej, doskonalenia systemu upowszechniania kultury, a także sytuacji socjalno-bytowej środowisk twórczych i pracowników kultury.

Biuro Polityczne zaaprobowало plan działań polityczno-propagandowych na pierwsze półrocze 1979 r. (PAP)

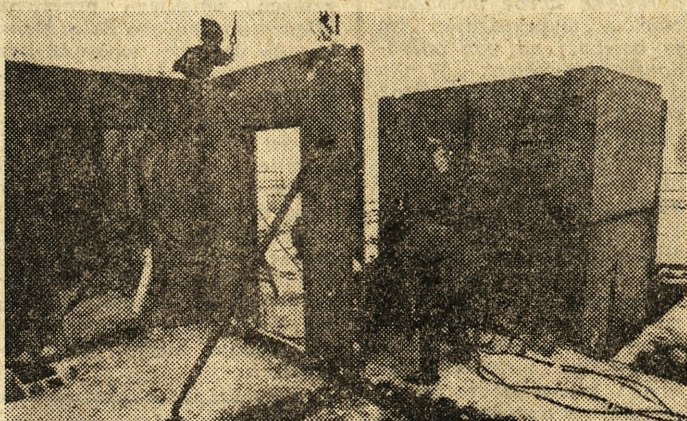
Problemy informacji naukowo-technicznej

23 bm. rozpoczęło się w Warszawie trzecie międzynarodowe spotkanie UNISIST — realizowanego w ramach UNESCO programu informacji naukowej i technologicznej Narodów Zjednoczonych. Warszawskie spotkanie poświęcone jest oddziaływaniu nowoczesnej technologii informacyjnej na planowanie działalności poszczególnych państw w zakresie informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej.

W warszawskim spotkaniu uczestniczą przedstawiciele 25 krajów wszystkich kontynentów, a także reprezentanci Międzynarodowej Federacji Dokumentacji (FID), Międzynarodowej Rady Archiwistów (ICA) oraz Międzynarodowej Federacji Bibliotek (IFLA).

PAP

Montaż budynku na Ratajach



Pracownicy Kombinatu Budowlanego Poznań — Centrum ubiegłoroczne zadania wykonali zgodnie z planem. Na Ratajach odda do użytku ponad 1500 mieszkań. Na zdjęciu: podczas montażu jednego z 16-piętrowych budynków na Ratajach.

CAF — fot. Staszyszyn

W Warszawie

Spotkanie weteranów Powstania Wielkopolskiego

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację woj. stołecznego warszawskiego i Okręgowej Komisji Środowiskowej Weteranów Powstania Wielkopolskiego 23 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie zamieszkałych w woj. warszawskim weteranów tego Powstania, poświęcone obchodzonej w grudniu ubiegłego roku 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918—1919 r.

W trakcie spotkania, zarówno w referatach jak i w dyskusji, przypomniano najpięk-

niejsze karty z historii zbrojnego zrywu mieszkańców Ziemi Wielkopolskiej, dzięki któremu przywrócona została znaczna część ziem piastowskich do macierzy.

Uczestnicy spotkania, podkreślili, że dopiero w Polsce Ludowej weteranom Powstania zapewniono — dzięki trosce partii i państwa — należytą opiekę, stosowne renty i odznaczenia państwowe.

Warszawskie środowisko b. powstańców wielkopolskich zrzeszone jest przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD. (PAP)

Konferencja Komitetu Rozbrojeniowego ONZ

Dzisiaj zbierają się w genewskiej siedzibie ONZ członkowie rozszerzonego do 39 państw Komitetu Rozbrojeniowego. Jak wiadomo, o rozszerzeniu składu Komitetu zdecydowano na nadzwyczajnej sesji rozbrojeniowej Zgromadzenia Ogólnego ONZ w lipcu 1978 roku.

Po raz pierwszy od 16 lat w pracach Komitetu uczestniczyć będzie Francja, która do tej pory bojkotowała obrady tego gremium. (PAP)

Zakończenie rozmów polsko-rumuńskich

W Bukareszcie zakończyły się 2-dniowe rozmowy przewodniczących centralnych organów planowania PRL i SRR, wiceprezesa Rady Ministrów PRL — Tadeusza Wrzaszczyka oraz I wicepremiera rządu Rumunii — Ilie Verdet. Omówiono koordynację planów społeczno-gospodarczych Polski i Rumunii w latach 1981—1985.

Na zakończenie rozmów T. Wrzaszczyk i I. Verdet podpisali protokół polsko-rumuński. PAP

CO O TYM SĄDZICIE

Rozhartowani?

Ostatnio trudno nie mówić o pogodzie. Zima, o której prawie zapomniano już w naszym kraju, przypominała się tak dokuczliwie, że jej wcale nie romantyczne „uroki” stały się problemem nie lada. Wiele ofiarnego trudu i pełnej społecznej mobilizacji potrzeba było na to, aby przezwyciężyć sylwestrowe „natarcie” i złagodzić skutki mrozu oraz śnieżnych opadów.

— Ta pogoda postawiła nas przed nieprzewidywaną trudną próbą odporności — rzekł Marcin. — Jak się okazuje, nie tylko w ogniu, ale i na mrozie można się hartować.

— Myślę, że odporność na wszelkie przeciwności zdobywać trzeba znacznie wcześniej i to bez względu na pogodę — oświadczył z przekonaniem Andrzej. — Już Mickiewicz w „Odzie do młodości” wzywał, abymy ze stałością łamać uczyli się za młodu.

— Tegoroczna zima w równym stopniu dokucza wszystkim — upierał się przy pogodowym temacie Marcin.

— Coś się tak uczył tej meteorologii? — ostudził go Michał. — Poezja ci się nie podoba?

— Tu wcale nie idzie o wiersze — wrócił się do dyskusji Paweł. — Nie udawajcie, że nie rozumiecie. To mickiewiczowskie hasło wcale nie straciło swej aktualności. Bo czy ciągle nie za mało mamy dzielności na co dzień? Przyzwyczajeni do wygód i ułatwiania sobie życia coraz bardziej stajemy się rozhartowani.

— Z trudnościami i z własną stałością najlepiej radzą sobie ci, których życie nie rozpieszca — podjęła temat Grażyna. — Tacy nie lękają się ani chłodu, ani słońca.

— Jeszcze trochę, a powiesz, że najlepszą szkołą charakteru jest chodzenie z gołą głową i bez rękawiczek po mrozie, a boso i bez koszuli po deszczu! — odezwał się kpiąco Jurek. — Niestety, nic na to nie poradzimy, że żyjemy w innych czasach niż ci, co (ja też wspomnę szkolną lekturę) „hartowali się jak stal”.

— To jeszcze nie powód, żeby usprawiedliwiać brak hartu i psychicznej odporności wobec niepokojących zdarzeń — replikował Andrzej. — Uważam, że zbyt często, stawiając sobie niełatwe do osiągnięcia (w gazetach piszą: „ambitne”) cele, chcielibyśmy widzieć jedynie sukcesy, zapominając, że zazwyczaj wiedzie do nich trudna, bo znacząca ciężką pracą droga.

— A ty zawsze chciałeś tylko pod górkę i pod wiatr? — nie zmieniał tonu Jurek.

— Może być jeszcze mróz i śnieg na dodatek! — odpalił tamten. — To nic strasznego, gdy wszyscy biorą się do roboty i gdy dobrze się zorganizują.

— Dajcie wreszcie spokój z tą pogodą — denerwował się Michał. — Nie widzę potrzeby tęsknić za tym, aby mieć jak najwięcej okazji do sprawdzania stopnia swego zahartowania. Tylko w powieściach jest tak, że „im więcej trudności, tym więcej miłości”...

— Bardziej przyszłościowe jest z ludowej mądrości zaczerpnięte powiedzenie: „im więcej pracy, tym więcej kochać” — odpowiedział również w wierszowanym stylu Paweł. — Ale to wymaga rzetelnego trudu i bez udziału każdego z nas samo się nie zdarzy. To nie śnieg, który i tak stopnieje, gdy nadejdzie wiosna.

— Czy myślisz, że będziemy tylko czekać? — oburzyła się Grażyna. — A jeżeli chodzi o tych „rozhartowanych”, to chyba przesada...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: **„Głos Wielkopolski”** skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Sesja WRN w Poznaniu

Zatwierdzono plan rozwoju i tegoroczny budżet województwa

Temat tradycyjny dla pierwszej sesji w roku, omawiali wczoraj radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu; przedyskutowano i uchwalono tegoroczny plan rozwoju społeczno-gospodarczego Poznania i jego budżet. Obradami kierował przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada.

Tegoroczny plan — jak podkreślił referujący go przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania, Stanisław Piotrowski — dla osiągnięcia zamierzonych celów społecznych przewiduje przede wszystkim wzrost dochodów ludności, zwiększenie dostaw towarów na rynek, rozwój usług oraz poprawę sytuacji mieszkaniowej przez zbudowanie 10 088 mieszkań. Poprawę warunków życia założono w powiązaniu z wydatnym rozwojem wielu dziedzin gospodarki, których potencjał wytwórczy ma być lepiej wykorzystany.

W przemyśle ustalono zadania przekraczające o 5,4 proc. rezultaty zeszłoroczne; największy przyrost osiągnąć ma przemysł chemiczny, elektromaszynowy i drzewno-papierniczy. Wzrosnąć też wydatnie produkcja eksportowa i

jej udział w ogólnej wartości sprzedaży przekroczy 14 proc. Rolnictwo natomiast stawia głównie na intensyfikację i specjalizację produkcji oraz racjonalną gospodarkę gruntami.

Zakończona zostanie w tym roku lub kontynuowana będzie realizacja wielu inwestycji. Ze środków centralnych m. in. mają być oddane do użytku: zakład drobiarski w Kozichłogach, browar i składownia w Poznaniu, oddział Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego i „Wiepofamy”; rozbudowany też zostanie „Cegielni” i Fabryka Samochodów Rolniczych w Antoninku. Inwestycje rad narodowych powiększą bazę służby zdrowia, kultury, oświaty i turystyki.

Łącznie na inwestycje zaplanowano wydać w Poznaniu 17,3 miliarda złotych. W czynach społecznych natomiast wypracuje się około 450 mln zł. Większość przyspieszy rozwój społeczno-gospodarczy miast i wsi.

Po zatwierdzeniu planu tegorocznych zamierzeń Poznańskiego i budżetu województwa (PAP)

Dokończenie na str. 2

Zaniepokojenie w ONZ

Nie ustają walki w Libanie południowym

Pogorszenie się sytuacji w Libanie południowym, spowodowane nowymi aktami agresji Izraela, wywołało poważne zaniepokojenie w ONZ. Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim spotkał się z generałem Emmanuelem Erskinem (Ghana), pełniącym obowiązki na czele dowódcy doradczych sił zbrojnych ONZ w Libanie.

Chociaż mandat sił pokojowych ONZ (UNIFIL) został przedłużony po raz trzeci, oddziały „błękitnych hełmów” z powodu przeszkód stawianych przez Tel Awiw mają poważne trudności w wykonaniu postawionego im zadania, jakim jest likwidacja agresji zbrojnej Izraela w Libanie południowym z marca 1978 r.

Jak podkreślają dokumenty Rady Bezpieczeństwa wspomniane przez Izrael militarne ugrupowania prawicy libańskiej nadal sprawują kontrolę nad strategicznie ważnymi rejonami Libanu południowego. (PAP)

Miliard na rozbudowę średniego „Stomila”

Uchwały Rady Ministrów o rozwoju przemysłu ciągnikowego oraz budowie licencyjnych samochodów ciężarowych „Steyr”, postawiły nowe zadania przed fabrykami produkującymi części i rozmaite detale do tych pojazdów. Są wśród tych kooperantów również Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „Stomil” w Środzie (województwo poznańskie). Ich specjalność, to przede wszystkim piśnienie uszczelniające wałki obrotowe.

Ta właśnie produkcja oraz wyrób końcówek do przewodów pneumatycznych i hydraulicznych mają być rozwijane w Środzie. Jest to jednak niemożliwe w obecnych warunkach ze względu na ciasne hale oraz niewystarczający park maszynowy. Dlatego też tamtejszy „Stomil” znalazł się wśród kilku zakładów, które

mają być jak najszybciej rozbudowane.

Komisja Planowania przy Radzie Ministrów zaakceptowała lokalizację nowych obiektów zakładu, opracowane są założenia techniczno-ekonomiczne i projekty, przygotowano środki finansowe. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 powinno niebawem zacząć roboty ziemne.

Inwestycja w Środzie obliczona jest na ponad miliard złotych. Za kwotę tę przewiduje się wzniesienie m. in. nowej hal wytwórczej, hali produkcyjnej (oprócz stawianej obecnie) i budynku socjalno-administracyjnego. Wiele milionów przeznaczony się na obiekty towarzyszące i inwestycje miejskie. (bop)

Ważna i publiczna sesja

Dzisiaj obrady parlamentu Iranu

Radio Teheran podało do wiadomości, że dzisiaj zbierze się parlament irański. Ma to być bardzo ważna i publiczna sesja, podczas której zostaną omówione problemy aktualnej sytuacji w kraju — stwierdza komunikat.

Tymczasem agencje prasowe pisały z Teheranu, że oczekuje się tam na przybycie po 15-letniej emigracji, czolowego działacza opozycyjnego i przywódcy Szytów irańskich, Ajatollaha Chomeiniego.

Przebywający we Francji Działal Teheran, który w poniedziałek zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego irańskiej Rady Regencyjnej oświadczył w Paryżu, że Rada jest organem nielegalnym.

Irańscy studenci opanowali we wtorek ambasadę swego kraju w Paryżu, która została następnie ogłoszona przedstawicielstwem „islamskiej republiki Iranu”. (PAP) (Na stronie 6 czytaj „Ludzie i wydarzenia”).

od GŁOSU

Skończyły się rezerwy proste — trzeba sięgać do rezerw złożonych. Oto jeden z najczęściej powtarzających się argumentów w dyskusjach nad nie wykorzystanymi możliwościami rozwoju gospodarczego naszego kraju. Najłatwiej doszukać się tych rezerw w ludziach, w ich kwalifikacjach. Jest faktem, iż we wskaźnikach ludzi z wyższym wykształceniem, przypadających na określoną liczbę mieszkańców — wyprzedzamy kraj, je bardziej od nas gospodarczo rozwinięte. W skali kraju osiągnęliśmy stan 800 000 ludzi z wyższymi kwalifikacjami, co według ocen specjalistów zaspokaja aktualne potrzeby gospodarki narodowej.

A jednak powszechne jest odczucie, że ten potencjał nie jest należycie wykorzystany. Między innymi dlatego, że wielu absolwentów uczelni zajmuje stanowiska niezgodne ze swoimi wykształceniem. W samym województwie poznańskim przed kilkanaście laty naliczono blisko 10 000 takich osób. Przyczyny są różne — względy osobiste (kurczowe trzymanie się większych ośrodków), ale także „nadprodukcja” lub niedobór absolwentów niektórych kierunków studiów.

I oto dochodzimy do sedna wczorajszego komunikatu o zmianie w strukturze kształcenia studentów (zmniejszenie liczby przyjęć na polonistykę, filologię rosyjską, biologię, pedagogikę, zwiększenie natomiast na matematykę, studia administracyjne, fizykę i wychowanie przedszkolne). Podobnie jak w wielu innych dziedzinach gospodarki, również w sferze zatrudnienia coraz większą rolę odgrywać będzie, i to od zaraz, nie ilość, lecz jakość, wykorzystanie możliwości, którymi dysponujemy, tyle że nie zawsze najbardziej efektywnie.

KM

Z prac Wojewódzkiego Komitetu Obchodów MRD

Z myślą o wszystkich dzieciach

Wojewódzki Komitet Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka w Poznaniu przystąpił do pracy. Powołano komisję problemową: do spraw socjalno-bytowych, informacyjno-wydawniczych i działalności w sferze nauki, oświaty oraz organizacji imprez, koordynacji czynów i propagandy. W skład tych komisji wchodzi specjalista i działacz, wypróbowani przyjaciele dzieci. Ich zadaniem jest przystosowanie założenia polskiego programu Międzynarodowego Roku Dziecka do potrzeb województwa poznańskiego. Jednym z daleko idących zamierzeń jest stworzenie planu pedagogizacji rodziców uczniów dziesięciolatk. Komitet będzie koordynował prace podejmowane na rzecz dzieci m. in. w zakresie opieki zdrowotnej, oświaty, stażów, bilansacji rodzin, zaopatrzenia i handlu. Planuje się, że w ciągu dwóch lat — 1979 i 1980 roku przybędzie w województwie poznańskim blisko 20 przedszkoli.

Na inauguracyjnym posiedzeniu jako zasadę przyjęto działalność merytoryczną. Imprezy będą uzupełnieniem tamtych poczyniń na rzecz dzieci. Do najciekawszych zaliczyć na leży IV Biennale Sztuki dla Dziecka pod hasłem „Między dzieciństwem a młodością — sztuka pomocą w rozumieniu siebie i świata”. W ramach Biennale odbędą się przeglądy teatrów, filmów, słuchowisk radiowych i telewizyjnych, wystawy, koncerty. Pałac Kultury w Poznaniu przygotowuje wystawę dziecięcych prac plastycznych obrazujących działalność UNICEF-u.

We wrześniu, dla upamiętnienia strajku dzieci wrzesieńskich odsłonięty zostanie pomnik Marii Komonickiej. Pomnik powstaje według projektu Józefa Stasińskiego. Również w tym mieście oddany będzie dzieciom centralny plac gier i zabaw pod nazwą „Gród Chrobrego”. Odbędzie się liczne konkursy — malarskie, muzyczne, festiwale pieśni, igrzyska sportowe, olimpiada sportowa. Nowy Tomysł przygotowuje Złoty Klub Miłośników Książki „Pro Libris”. W Pałacu Kultury w Poznaniu odbędzie się II Ogólnopolski Przegląd Zespołów Chóralnych „Przyjaźń w pieśni”.

W czerwcu na poznańskim Osiedlu Rusa nastąpi przekazanie „Rodzinnego domu dziecka”. Na Jarmarku Świętojańskim dzieci będą uprzywilejowane. Planuje się zorganizować nie dla nich kiermasz handlowego „Świat dziecka”, na którym będzie można nie tylko dobrać zakupów, lecz również zabawić się. Interesującą zapowiada się międzynarodowa wystawa „Życie, zdrowie, nauka i zabawa dziecka”. Przygotowana ona zostanie przy udziale wystawców tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich i umieszczona będzie na terenach targowych.

Jak każdego roku dzieciom przybędzie wiele nowych placówek gier i zabaw.

B. G.

Sesja WRN w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

wództwa, uchwalono również plan pracy WRN i jej organizacji.

W części organizacyjnej wybrano nowego zastępcę przewodniczącego WRN. Pełniący dotychczas tę funkcję Kazimierz Nowakowski, przeszedł na inne stanowisko; nowym zastępcą przewodniczącego został Alojzy Bryl — sekretarz WK SD w Poznaniu. (bop)

Radziecko-włoskie rozmowy w Rzymie

We wtorek w Rzymie rozpoczęły się rozmowy między radzieckim ministrem spraw zagranicznych Andreim Gromyką a ministrem spraw zagranicznych Włoch Arnaldo Forlanim. Rozpatrywano zagadnienia dalszego rozwoju stosunków radziecko-włoskich oraz niektóre aktualne problemy sytuacji międzynarodowej. (PAP)

Obchody 34 rocznicy wyzwolenia Kalisza

Z okazji 34 rocznicy wyzwolenia Kalisza, przypadającej 23 stycznia, odbyły się wczoraj w tym mieście liczne imprezy. Uczestniczyli w nich m. in. zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CK SD — Tadeusz Wiśniewski, sekretarz CRZZ — Irena Sroczyńska, I sekretarz KW PZPR — Jerzy Kusiak, wojewoda kaliski — Zbigniew Chodyla, przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — Barbara Natarska.

Rocznica wyzwolenia Kalisza stała się sposobnością do wyrażenia uznania i podziękowania ludziom zasłużonym w rozwoju tego miasta. W kaliskim ratuszu 25 osób udekorowano Honorową Odznaką miasta Kalisza m. in. Tadeusza W. Młynszaka.

Holdem dla poległych o wolność Kalisza było złożenie wieńców pod tablicą pamiątkową wmurowaną w kaliskim ratuszu.

Spółceństwo Kaliskiego wzbogaciło się wczoraj o największy w województwie zbiornik wodny w Pokrzywnicy. Akwen ten będzie zaopatrywał w wodę przemysł i rolnictwo, a także zapewni dogodne warunki do rekreacji dla 20 000 osób.

Finałem obchodów 34 rocznicy wyzwolenia Kalisza była sesja MRN oraz koncert z tytułowany „Rodzinnemu miastu”. (ewi)

Gospodarka portugalska na równi pochyłej

Państwo powinno wydać w bieżącym roku o pół miliarda dolarów mniej niż w roku ubiegłym, by nie pozostawić w długach przyszłych pokoleń — stwierdził premier Carlos Mota Pinto w swym pierwszym wystąpieniu telewizyjnym, poświęconym katastrofalnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się Portugalia.

Omawiając tę sytuację premier Mota Pinto poinformował, iż w końcu ubiegłego roku zadłużenie zagraniczne Portugalii doszło już do 5,7 miliarda dolarów, zaś deficyt budżetowy rządu w br. wyniesie 2,1 miliarda dolarów. (PAP)

Plany wojskowej współpracy Norwegii z krajami NATO

Uwagę opinii publicznej zwrócił oświadczenie ministra Norwegii, Rolfha Hansena udzielone Norweskiej Agencji Telegraficznej, iż rząd tego kraju zamierza w najbliższym czasie powziąć decyzję w sprawie magazynowania na swym terytorium sprzętu wojennego dla sił zbrojnych W. Brytanii i Kanady.

Jednocześnie sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony J. J. Holst w wywiadzie dla dziennika „Dagbladet” wspominał o możliwości zawarcia ze Stanami Zjednoczonymi porozumienia przewidującego skierowanie oddziałów amerykańskiej piechoty morskiej do Norwegii. (PAP)

Red. W. Witczak nie żyje

Wczoraj zmarł w wieku 76 lat red. Wacław Witczak, najstarszy dziennikarz „Expressu Poznańskiego”. Mimo że był już na emeryturze, do ostatnich dni swego życia pracował w „Expressie”, pomagając młodszemu kolegom w redakcyjnej robocie. Był bardzo koleżeńsko, powszechnie szanowany i lubiany. Przez długie lata pełnił funkcje redaktora technicznego, a także sportowego. W naszej pamięci pozostanie jako człowiek i kolega pełen optymizmu i niezwykle pracowity.

Próby utworzenia nowego rządu Belgii

W. Martens rozpoczął konsultacje

Przywódca flamandzkiego skrzydła Partii Chrześcijańsko-Społecznej Wilfried Martens, któremu król Belgów, Baudouin I powierzył misję utworzenia rządu już od 12 dni próbuje rozwiązać to zadanie. Poprosił on przedstawicieli głównych belgijskich partii politycznych o pomoc. Konsultacje potrwały co najmniej przez cały bieżący tydzień. Należy przypominąć, że 17 grudnia ubiegłego roku odbyły się w Belgii przedterminowe wybory powszechne, które miały rozwiązać sytuację powstałą w wyniku jesiennego kryzysu rządowego i dymisji premiera Leo Tindemansa, również z flamandzkiego skrzydła Partii Chrześcijańsko-Społecznej.

Sprzeczne z prawem decyzje sądu w Hadze

Polskie demarche w sprawie P. Mentena

Jak już informowaliśmy, nadzwyczajna izba karna Sądu Okręgowego w Hadze wydała decyzję o zaniechaniu ścigania karnego obywatela holenderskiego Pietera Nicolasa Mentena oskarżonego o współudział w dokonaniu masowej egzekucji mieszkańców wsi Urycz i Podhorodce w 1941 r.

Bezprecedensowa ta decyzja odbiła się szerokim echem w społeczeństwie polskim, które wielokrotnie wyrażało swe oburzenie wobec nieuczynienia nieusprawiedliwionej pobłażliwości wobec hitlerowskich zbrodniarzy. Przypominamy, że czyn ten stanowił zbrodnię przeciwko ludzkości w rozumieniu zarówno porozumienia pomiędzy rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki, rządem tymczasowym Republiki Francuskiej i rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych osi europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (karta norwimberska Międzynarodowego Trybunału Wojskowego) jak również konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 9 grudnia 1948 r. Polska i Holandia są stronami obu tych porozumień zobowiązujących strony do ścigania przestępców wojennych.

Mając na uwadze to jaskrawe naruszenie prawa międzynarodowego ambasador PRL w Królestwie Holandii Józef Okuniewski złożył holenderskiemu ministrowi sprawiedliwości Jacobowi de Ruijter demarchę, w której wyraził zaniepokojenie rządu PRL spowodowane wydaniem tej sprzecznej z prawem międzynarodowym i uwłaczającej pamięci ofiar hitlerizmu decyzji. (PAP)

(*) demarche — w międzynarodowych stosunkach dyplomatycznych oświadczenie lub wystąpienie jednego państwa wobec drugiego w konkretnej sprawie.

Gromadzenie materiałów obciążających zbrodniarzy hitlerowskich

W związku z 34 rocznicą wyzwolenia przez żołnierzy armii radzieckiej hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka (Auschwitz-Birkenau) w miejscowym Muzeum Martyrologii odbyło się spotkanie przedstawicieli Głównej i Krakowskiej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz przedstawicieli Czechosłowackiej Państwowej Komisji ds. Ścigania Zbrodniarzy Hitlerowskich. Omówiono dotychczasowe wyniki dochodzeń w sprawie zbrodni popełnionych przez hitlerowców w więzieniach tego obozu; uzgodniono także przedsięwzięcia w zakresie

gromadzenia materiałów obciążających zbrodniarzy hitlerowskich pozostających jeszcze w wolności.

Oboz koncentracyjny Oświęcim-Brzezinka był największym hitlerowskim obozem zagłady; tutaj śmierć ponieśli przedstawiciele 30 narodowości. Od 1942 r. oboz ten stał się również ośrodkiem masowej eksterminacji ludności żydowskiej. Więźniowie tego obozu ginęli masowo w wyniku głodu, pracy nieudolnej ponad siły, zimna, niedostatecznych warunków bytowania, bi- cia, tortur i egzekucji. Zginęli tu około 4 miliony osób. (PAP)

Spotkanie Polaków byłych żołnierzy armii radzieckiej

23 bm. odbyło się w Warszawie — z okazji 36 rocznicy przełamania blokad Leningradu i zbliżającej się 61 rocznicy powstania radzieckich sił zbrojnych, spotkanie Polaków — członków Klubu b. Żołnierzy Armii Radzieckiej.

Od kilku już lat — stwierdził w rozmowie z dziennikarzem PAP przewodniczący tego Klubu płk Bazyli Brailowski, rozwijają w Warszawie, Gdańsku i Szczecinie działalność kluby b. żołnierzy armii radzieckiej. Grupują one uciekinierów z wojny, żołnierzy, którzy uciekli z wojny, żołnierzy, którzy uciekli z wojny, żołnierzy, którzy uciekli z wojny.

Zasadniczym celem działalności klubów wśród społeczeństwa jest krzewienie patriotyzmu, polsko-radzieckiego braterstwa broni; bliskie kontakty łączą nas z TPR. (PAP)

Z prac komisji sejmowych Kadry dla transportu

Problem zapewnienia kadr dla komunikacji i transportu stanowił temat posiedzenia sejmowej Komisji Komunikacji i Łączności, które odbyło się 23 bm., pod przewodnictwem posła Józefa Drzewieckiego (PZPR).

Posłowie wyrazili zaniepokojenie niedoborem pracowników w niektórych dziedzinach kolejnictwa, drogownictwa i transportu samochodowego. Na sieci PKP brakuje ludzi przede wszystkim w drużynach manewrowych, trakcyjnych i konduktorskich. Sytuację dodatkowo utrudnia dość wysoka fluktuacja kadr, która wynosi kilkanaście procent. Również Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej notują, zwłaszcza w rejonach uprzemysłowionych i dużych aglomeracjach, niedobór kierowców.

Posłowie wskazywali na kierunki działania zmierzające do jak najszybszego likwidowania tych trudności. Trzeba zwłaszcza zwiększyć nabór uczniów do szkół zasadniczych i techników. (PAP)

Wyróżnienie książek Wydawnictwa Poznańskiego

Dwie spośród publikacji Wydawnictwa Poznańskiego znalazły się na liście dziesięciu najlepszych polskich książek z zakresu literatury i humanistyki roku 1978 ogłoszonej przez dwutygodnik „Nowe Książki”. Zdaniem zespołu redakcyjnego i współpracowników tego czasopisma książki te były szczególnie godnymi uwagi; zjawiskami artystycznymi i intelektualnymi roku ubiegłego.

Są to publikacje: Antoniego Czubińskiego „Powstanie Wielkopolskie — 1918—1919”, pierwsze monograficzne opracowanie genezy, przebiegu i znaczenia tego wydarzenia dla powstającego państwa polskiego oraz Wilhelma Szewczyka „Anioły z lodu”, tom reportażowy z podróży do Norwegii omawiających przeszłość i współczesne życie tego kraju. (—)

Analiza fotografii Polski wykonanych z pokładu „Saluta-6”

Ośrodek Przetwarzania Obrazów Lotniczych i Satelitarnych Instytutu Geodezji i Kartografii w Warszawie przystąpił do analizy przekazanych naukocom polskim przez Radę „Interkosmos” przy Akademii Nauk ZSRR kilkusettysięcznych fotografii terytorium Polski, wykonanych przez Mirosława Hermaszewskiego i jego radzieckiego dowódcę — Piotra Klimuka podczas lotu na pokładzie zespołu orbitalnego.

Zdjęcia te były dokonywane według programu kompleksowego eksperymentu „Ziemia” służącego zbadaniu możliwości wykorzystania metod teledetekcji dla potrzeb nauki i gospodarki narodowej, głównie rolnictwa.

23 bm. Ośrodek Przetwarzania Obrazów Lotniczych i Satelitarnych odwiedził ppk M. Hermaszewski zapoznając się z planem swojej pracy na orbicie.

Jak poinformował prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii — Czesław Przeźwiński, fotografie z orbity okołoziemskiej zostaną wkrótce przekazane placówkom badawczym i gospodarczym do praktycznego wykorzystania.

Za udział w przygotowaniu i realizacji eksperymentu „Ziemia” M. Hermaszewski został odznaczony złotą odznaką „Zasłużony dla geodezji i kartografii”. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu ze śniegiem, lokalnie mgły i zamglenia.

Temperatura minimalna od plus 1 do 0 stopni, maksymalna od minus 1 do minus 3 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 7 stopni, w Kaliszu minus 6 stopni, w Koninie minus 6 stopni, w Lesznie minus 4 stopni, w Pile minus 9 stopni; ciśnienie 750,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRAŚA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny) Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego)

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Eugeniusz Cofa.

Zbiłut Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wotyaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-10

Nauka a spiżarnia

Sposoby na lepszą żywność

W wrześniu 1976 pojawił się na naszych łamach pierwszy artykuł z nadtytułem: „Nauka a spiżarnia”. W ten sposób zapoczątkowaliśmy cykl publikacji, których celem jest ukazywanie udziału poznawczych nauk w pracach na rzecz rozwoju rolnictwa, przemysłu spożywczego i całego kompleksu żywnościowego. Dzisiejszy, dwudziesty szósty artykuł z cyklu „Nauka a spiżarnia” traktujemy jako okazję do przypomnienia tych tematów i spraw z zakresu gospodarki żywnościowej, które jak dotąd mniej lub bardziej udanie na łamach zaprezentowaliśmy.

Wszystkim publikacjom przyświecała myśl, by pokazać w jaki sposób nauka oddziaływała na praktykę. Jak pomaga wsi i wszystkim dziedzinom gospodarki pracującym na rzecz rolnictwa osiągać cele i realizować zadania postawione przed tym działem gospodarki przez najwyższe władze partyjne i państwowe.

Jak stwierdza się w uchwałach XIII Plenum KC PZPR, zwiększenie produkcji żywności jest niezmiennie ważnym dla gospodarki zadaniem również i w tym roku. Zakładają się wyższą produkcję roślinną i dalszy wzrost hodowli oraz lepsze, bardziej racjonalne wykorzystanie surowców rolniczych przez przemysł spożywczy. Przy realizacji tych zadań nie może się oczywiście obyć bez udziału nauki. Właśnie wdrażanie postępu naukowo-technicznego powinno przyczyniać się do szybkiego wzrostu produkcji rolniej. Dla tego też widzimy, że potrzebne kontynuowanie cyklu „Nauka a spiżarnia”, w którym pokazujemy, jak nauka przyczynia się do rozwoju rolnictwa. W tym roku naukowcy po znalezieniu Akademii Rolniczej, lecz także innych uczelni, instytutów i placówek badawczych, których działalność wiąże się ze wsią i rolnictwem.

Przypomnijmy pewne dokonania powstałe w pracowniach naukowych, które zaprezentowaliśmy dotychczas na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. Najbardziej przedstawione zostały wyniki licznych prac prowadzonych przez naukowców Akademii Rolniczej. Niektóre z tych badań przyniosły wyniki w europejskiej skali i są obecnie wprowadzane do praktyki m. in. przez Przedsiębiorstwo Wdrażania i Upowszechniania Postępu Technicznego „Posteot”.

Na przykład prof. dr Zbysław

ko Tucholska wraz z zespołem z Instytutu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej przebadali wpływ nawożenia azotowego na wysokość plonów i zawartość białka w roślinach. Chodziło o ustalenie, w jakim stopniu wysokość białka i plonów zależy od dokładności rozsiadu nawozów azotowych. Okazuje się, że gdyby zwiększyć dokładność rozsiadu według wskazań naukowców, można by przyczynić się do zwiększenia plonów zbóż o 2 — 2,5 miliona ton i zaoszczędzić 400 000 ton nawo-

Do podjęcia niniejszego cyklu zainspirowały redakcję przemysłowcy V Plenum KC PZPR, poświęconego rolnictwu, a szerzej mówiąc — gospodarce żywnościowej. Później planowane posiedzenia Komitetu Centralnego partii podejmowały systematycznie te problemy, między innymi od strony efektywności działania w rolnictwie oraz związków teorii, oddziaływań nauki na praktykę w rolnictwie i w przetwórstwie. Dotychczas zamieściliśmy DWADZIEŚCIA PIĘĆ pozycji z tego cyklu. Poniższy artykuł jest podsumowaniem tego etapu i daje przegląd poruszonych w nim tematyki.

zów azotowych. Prace nad stworzeniem specjalnego siewnika do nawozów prowadzi Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu.

Przedstawiliśmy też na naszych łamach sporo ciekawych prac wykonanych przez naukowców Wydziału Technologii Żywności AR i to zarówno w zakresie racjonalizacji żywienia, jak i usprawnienia produkcji żywności oraz lepszego wykorzystania surowców odpadowych. Wśród osiągnięć z tej dziedziny zaprezentowaliśmy sposób wykorzystania „skwanek” czyli produktów ubocznych, powstających przy wytopie tłuszczów zwierzęcych. Doc. dr Józef Grecz zaproponował metodę wykorzystania tego cennego odpadu, zawierającego 20 — 24 procent białka i 6 — 12 procent tłuszczu. Z kolei prof. dr Stanisław Janikowski zaproponował metody zapobiegania czernieniu chleba. Przedstawiliśmy osiągnięcia naukowców Instytutu Uprawy Roli i Roślin AR i poznańskiego Instytutu Ochrony Roślin w dziedzinie ochrony roślin przed szkodnikami i chorobami. O nowych odmianach jarzyn wyhodowa-

nych w Poznaniu pisaliśmy prezentując dokonania zespołu naukowców Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin AR. Z kolei specjaliści z Instytutu Mechanizacji też uczelni, przedstawili m. in. skonstruowane przez nich urządzenie usprawniające automatyczny udój krów. Zaprezentowali również szereg osiągnięć i inicjatyw, które zrodziły się poza Akademią Rolniczą. Pisaliśmy m. in. o Przedsiębiorstwie Przemysłu Rolnego PGR w Wałcu (woj. piłskie), gdzie narodził się poszukiwany preparat Mlekowi R, o osiągnięciach Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji w Smoleńsku (woj. leszczyńskie) w hodowli nowych odmian kukurydzy.

Pokazaliśmy pracę Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Siedlcu (Poznańskie), Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych, w którym projektuje się 15 procent konstrukcji maszyn rolniczych produkowanych w Polsce, oraz osiągnięcia Poznańskiej Hodowli Roślin w zakresie tworzenia nowych odmian m. in. zbóż i grochu. Dziennikarz „Głosu” dotarł też do Zakładu Hodowli Buraka Cukrowego w Straszówku (woj. konińskie), do konińskiego oddziału Instytutu Podstaw Inżynierii Środowiska PAN, zajmującego się opracowaniem metod wykorzystania hałd i wyrobisk górniczych oraz do Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Pawłowicach w woj. leszczyńskim.

Duże zainteresowanie czytelników, w tym również rolników indywidualnych — wzbudził artykuł prezentujący nową metodę tuczu trzody, tzw. tropik, opracowaną przez dr. Wincentego Więkowskię z poznańskiego oddziału Instytutu Weterynarii w Pukawach.

Cykl „Nauka a spiżarnia” będziemy kontynuować również w tym roku. Produkcja żywności musi wzrastać nieustannie. I wszelka pomoc w realizacji tego celu — również ta, którą niesie nauka — powinna być popularyzowana, by z wyników prac naukowych rolnictwo mogło korzystać w jak największym wymiarze.

MAREK PRZYBYLSKI

Nigdy jeszcze mieszkanie nie miało tak wysokiej rangi, jaką przyznano im w planach na rok przyszły. Przy ogólnym spadku nakładów na inwestycje w gospodarce rok zapowiada się dla mieszkańca wyjątkowo pomyślnie: rozmiary budownictwa wzrosną o 11 procent, a więc do 21 milionów metrów kwadratowych, zwiększą się wydatki na przygotowywanie terenów pod nowe domy. Sam resort budownictwa zapowiedział przekazanie mieszkań o powierzchni 10,8 mln m kw., czyli o 12 procent większej niż w roku 1978. Będzie to wzrost rekordowy.

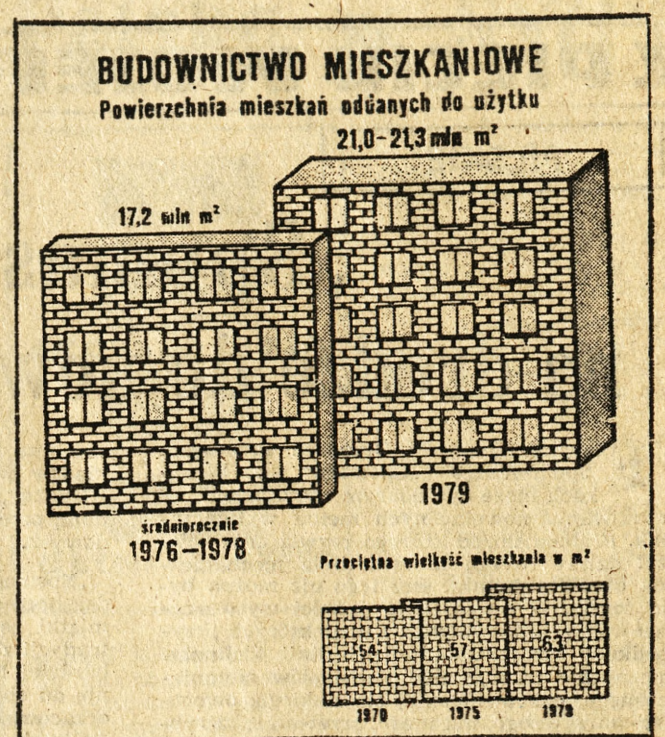
W sumie przyszły rok powinien nam przynieść około 334 000 nowych mieszkań. Jeśli zamierzenia te zostaną wykonane — a mobilizację się ku temu wszystkie środki — do pełnej realizacji planu pięcioletniego, łącznie z 50 000 dodatkowych lokali, pozostanie w roku 1980 ponad 380 000 mieszkań. Będą to niemałe zadania; jednak przy obecnej polityce rozwoju gospodarczego, przynajmniej mieszkańcom i całej sferze spożycia bezwzględne pierwszeństwo, wydają się całkowicie realne.

Formalnie mieszkania miały priorytet już od kilku lat; zwykle się jednak mówi, że na liście najważniejszych zadań zajmują ostatnie miejsce. Resort budownictwa bardziej troszczył się o duże inwestycje przemysłowe, które też miały priorytet, a były mniej pracochłonne i uciążliwe. Dopiero w roku 1978 mieszkania rzeczywiście znalazły się na pierwszym planie. Realizacja priorytetu wymagała zresztą od budownictwa znacznego przegrupowania sił i przerzucenia wielu załóg z inwestycji przemysłowych na place, na których powstają osiedla.

W nowym roku sytuacja powinna być łatwiejsza. Łączne zadania resortu budownictwa zmniejszą się o 5,6 procenta, uniknie się zatem napięć charakterystycznych dla roku 1978, nie powinno być kłopotów z przyszłorocznym brakiem „mocy”. Spadek dotyczy przy tym wyłącznie budownictwa przemysłowego, w którym zakres robót zmniejszy się o 15 procent.

Budowniczowie osiedli rozpoczną nowy rok bogato wyposażeni: dysponują już 140 fabrykami domów. Same te fabryki wystarczyłyby niemal do zrealizowania przyszłorocznego programu mieszkaniowego resortu budownictwa: wyprodukują one elementy do montażu ponad 10 mln m kw. powierzchni mieszkalnej.

Kontrolę przeprowadzone przez sejmową Komisję Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych wskazują jednak, że wytwórcy wielkich płyt wykorzystywane są tylko w 50-70 procentach. Pewna rezerwa potencjału jest wprawdzie niezbędna, ale podane procenty stanowią oczywiście nie kwestionowane marnotrawienie majątku, na którego budowę wydano dziesiątki miliardów złotych. Mamy prawo oczekiwać, że w roku 1979 budownictwo zrobi z tego majątku pełniejszy użytek. Zwiększa się ciążąca się go powiększyć; w 1979



(Za „Trybuną Ludu”)

Dla mieszkań rok rekordowy

roku ma być uruchomione następne 15 fabryk domów.

Wykorzystanie maszyn, urządzeń i czasu pracy załóg stanowi dziś w budownictwie ogromne źródło rezerw. Kierownictwo resortu podejmuje próby zapobiegania marnotrawstwu: na przykład 9 zjednoczono zabrano w tym roku 100 ciężkich maszyn budowlanych, które stały bezczynnie, przekazano je innym dysponentom. Jeszcze bardziej cenna, niż te wyrzutowe i raczej niesmiące działania, jest zapowiedź zmiany norm pracy oraz zużycia materiałów budowlanych.

Nasze budownictwo uważane jest za najbardziej rozrzucone w świecie. Pod względem zużycia np. cementu na metr kwadratowy nowo powstających domów zajmujemy bezapelacyjnie pierwsze miejsce. Przez wiele lat rozmach inwestycyjny i kłopoty ze znalezieniem wykonawcy sprawiły, że inwestorzy nie oszczędzali na ręce. Obecnie rozmiar robót budowlanych maleje, staramy się jak najlepiej wykorzystywać każdą inwestycyjną złotówkę. Więcej wymagamy też od wykonawcy.

Budowlani muszą sięgnąć po rezerwy, które kryją się w lepszym gospodarowaniu. Dlatego właśnie resort budownictwa zastara się go powiększyć; w 1979

szłym roku nowych, bardziej oszczędnych norm zużycia materiałów, a także większych rygorów pracy.

Do oszczędniejszego budowania powinien skłonić również system rozliczania przedsiębiorstw na podstawie wykonanej pracy, bez uwzględniania wartości użytych materiałów. Na pewno nie chodzi o to, żeby obniżyć wydatki na budownictwo mieszkaniowe kosztem jego jakości. Rzecz po prostu w tym, żeby wydawać pieniądze z jak największym pożytkiem dla przyszłych nowych domów. Jedno jest bowiem niewątpliwe: im racjonalniej wydane zostaną środki na budownictwo mieszkaniowe, tym krócej będzie się czekać w kolejce po klucz.

Warto przypomnieć, że w kolejce tej stoi obecnie około półtora miliona rodzin. Budujemy coraz więcej — w roku 1970 przybyły nam 194 000 mieszkań, w roku przyszłym wzrośnie ich liczba do 334 000 — ale potrzeby rosną również. Oczekuje się, że dopiero w połowie lat osiemdziesiątych każda rodzina będzie miała samodzielne lokum. Udział obecnego dziesięciolecia w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej będzie ogromny: przyniesie ono ponad 2,7 miliona nowych mieszkań — tyle samo, ile ich przybyło w całym dwudziestolecu 1951-1970.

URSZULA SZYPERSKA

Dobrych ludzi nigdy nie za dużo. Kierując się taką dewizą wiele zakładów pracy stara się więc wyłuskać dobrych ludzi: dobrych pracowników, dobrych kolegów, dobrych mistrzów, dobrych brygadzystów, dobrych uczniów. Służą temu liczne zakładowe plebiscyty ogłaszane z reguły na przełomie roku. Ludzie chcą poza tym wiedzieć z kim mają do czynienia, kto jest dobry lub kto jest najlepszy z dobrych. Prócz tego ważna jest tu satysfakcja, bo nie ma nic gorszego niż obojętność wobec dobrej pracy, niż niedostrzeganie ludzi dobrych. Obojętność społeczna wobec ludzi dobrych działa zabójczo. Bo to się tylko tak mówi, że człowiek nie pracuje na pokaz ani dla pochwały. W istocie rzeczy pochwały słowne lub nawet rzeczowe, wyróżnienia honorowe, odgrywają niepoślednią rolę w kształtowaniu człowieka, jego stosunku do życia w ogóle, do pracy w szczególności. Człowiek — o czym wie każdy adepty pedagogiki — nieakceptowany jest co najmniej człowiekiem sfrustrowanym.

Lecz obok tych naprawdę dobrych ludzi, którzy często o miano bycia dobrym w opinii swojej i środowiska zmagają się z przeciwnościami przez długie nawet lata, są jeszcze ludzie dobrego innego rodzaju. Ludzie dobzy, ale w cudzysłowie. Im też dedykuję tych kilka słów w pierwszej kolejności. Chociaż nie wyłącznie. Dedykuję również nam, bo oni żyją wśród nas, działają wśród nas i kolportują wśród nas swoje zasady.

Mówiąc — jak zapowiedziałem w tytule — konkretnie: Dobry człowiek w cudzysłowie... jest człowiekiem złym, nawet bardzo złym. Krystyna Daszkiewicz sądzi takich bardzo dosadnie, a nawet surowo nazywając ich kuglarzami, czyli — odwołując się do Samuela Lindego — obłudnikami, oszustami, którzy ludzom w oczy „tuman puszczają”, „mysze łajno za pieprz przedają”, „kota za zająca”. Ich dewizą życiową jest: żyj i daj innym żyć, a inni dadzą ci żyć! Inaczej: bądź człowiekiem, a inni będą dla ciebie ludźmi! Jeszcze inaczej: bądź dobrym człowiekiem, a inni będą dla ciebie dobzy. Czyli: bądź wyrozumiały, a inni będą też wyrozumiali; bądź tolerancyjny, a inni będą też tolerancyjni. Rozwijając te swoje dewizy, lansując: nic za darmo, coś za coś, ty mnie a ja tobie, zawsze coś w zamian. W ten sposób powstaje ów osobliwy świat, który pozornie jest światem bez skazy, światem moralnie czystym. Bo przecież co jest złego w tym, że ktoś dla

kogoś jest dobry albo mu spieszy z pomocą lub nawet świadczy pewne usługi. Takich ludzi nam trzeba, ludzi, którzy mają rozwinięty instynkt solidarności.

Obserwując, jak każdy z nas, wielu ludzi. Patrzę i naprawdę nadszły się nie mogę, jak niektórzy starają się być za wszelką cenę dobrzy dla innych, jak są miłusińscy i przemiłni, jak innych przy byle okazji komplementują, jak kładzą, jak się podlizują. Jed-

O postawach konkretnie

Sprawa „dobrego człowieka”

nemu jakiś aktualny dowcip, drugiemu komplementem na temat np. krawata, trzeciemu dobre słowo zastyszone o nim „w masach”, czwartemu donosik albo mimochodem zastyszaną ploteczkę, piątemu zawsze z braskiem składane życzenia imieninowe, szóstemu załatwienie jakiejś sprawy, która z reguły jest dla niego nie ambarasującym drobiazdem. Człowiek takiego pokroju bacznie nade wszystko, aby nigdy z nikim i w żadnej sytuacji nie popaść w konflikt, bo każdy ewentualny konflikt uważa za swoją osobistą przegraną.

Idzie więc taki człowiek przez życie na ogół w szpalerze mieszanych uczuć, ale idzie od sukcesu do sukcesu, od małego sukcesu do coraz większego. Osiąga z reguły to, o czym człowiek walczący o swoje racje, człowiek traktujący bardzo rzetelnie swoje powinności zawodowe i społeczne, nieraz marzyć nawet nie może. Bo ten właśnie człowiek nie jest dobrym człowiekiem; on jest człowiekiem konfliktowym, wprowadza niepokój w swoje środowisko, niszczy cenioną niekiedy konsystencję stojącej

wody, zmusza do myślenia, a często odważa się nawet głośno o swoich odczuciach mówić.

Ale — gdybyż tylko takie nam groziły ze strony dobrych ludzi w cudzysłowie konsekwencje. Wówczas byłoby pół biedy. Gorzej, kiedy na gruncie takiego wyświadczenia sobie drobnych usług zaczynają kiełkować zamiona szkodnictwa społecznego aż do przestępstwa włącznie. Właśnie badania Krystyny Daszkiewicz nad skomplikowanymi mechanizmami rodzenia się układów w pracy i klik świadczy, że ludzie z klik zaczynają od drobiazgów. Nici porozumienia stoją się coraz ściślej, bo i te drobiazgi są coraz poważniejsze.

Można byłoby postawić tezę, że od dobrego człowieka w cudzysłowie do działalności znamionującej przestępstwo lub podlegającej ocenie sądów droga — bywa — niedaleka!

Ale jest jeszcze inny rodzaj dobrego człowieka. Rodzaj kumpla lub koleśki. Kumplem albo koleśkiem może być każdy, nawet kierownik wobec podwładnego. Wytwarza się wówczas specyficzny rodzaj życia zawodowego, polegający na tym, że wszyscy są na usługach pana kierownika. Więc: z panem kierownikiem się wyśkakuje na piwko, dla pana kierownika nieraz się przyniesie butelkę „jabłoka”, niekiedy pół literka. O pana kierownika w pierwszej kolejności się dba, bo jak pan kierownik będzie zadany, to można sobie w robocie pofolgować, spóźnienia nie dostrzeże, murarski poniedziałek jakoś zaluszuje, premie da, a wyżej będzie urabiał opinię i dbać o interesy.

Jak pamiętamy, w latach siedemdziesiątych wielokrotnie rozmawialiśmy o tych wszystkich kwestiach. Rozmawialiśmy przy okazji zajmowania się postawami negatywnymi, zjawiskami nagannymi, a również i wtedy, kiedy mówiliśmy o rzetelności, o czystości intencji, o klarowności społecznego postępowania.

„Dobry człowiek”? Niby nie nowego!

Edward Gierek wielokrotnie powtarzał, że należy umieć dostrzegać przede wszystkim tych, którzy tak często rzetelnie, nawet po cichu pracują i nie zabiegają o nic, ani nic nikomu w zamian nie oferują. Warto o tych słowach pamiętać, albowiem dyskusji o tym, co znaczy „dobry człowiek”, też nigdy nie za dużo.

JERZY KOCHAŃSKI

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

PILSKIE

„Spomasz” na drodze do nowoczesności

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” we Wronkach może być dobrym przykładem poszukiwania nowoczesnych metod wytwarzania. Problemem, od którego rozwiązania zależał dalszy rozwój fabryki, była mechaniczna obróbka metalu. Bez tego nie można było myśleć o podnoszeniu jakości wytwarzania wyspecjalizowanych, a w niektórych przypadkach wręcz unikatowych linii technologicznych i maszyn dla przemysłów ziemniaczanego, cukrowniczego, olejarskiego, owocowo-warzywnego, mięsnego, przetwórstwa rybnego. Dodać trzeba, że wronkowską „Spomasz” eksportuje swoje wyroby do wielu krajów świata i jest głównym producentem tych urządzeń dla RWPG.

— Postęp konstrukcyjny w maszynach i urządzeniach dla przemysłu spożywczego spowodował wyższy stopień przetworzenia detali, zespołów i maszyn — stwierdza dyrektor Eugeniusz Skrzypczak. — Zastąpiła więc potrzebę stworzenia zupełnie nowych warunków technologicznych, uwzględniających także sprawy, jak wzrost pracochłonności na wydziele obróbki mechanicznej, wysoka jakość części, wprowadzenie stali kwasoodpornych. Krótkie serie produkcyjne wymagają także specjalnego przygotowania pracowników w wykonawstwie. Jedynym efektywnym wyjściem była automatyzacja procesów obróbkowych.

Koszt zakupu urządzeń zwraca się szybko

I tak w „Spomaszu” zorganizowano gniazdo obrabiarek sterowanych numerycznie. Na początek zamontowano trzy tokarki i dwie frezarki. Są to bardzo wydajne urządzenia. Wysoki koszt zakupu zwraca się jednak bardzo szybko. Przykład. Na wykonanie jakiegoś detalu wykwalifikowany tokarz potrzebował pięć i pół godziny, a frezarka sterowana numerycznie tę samą pracę wykonuje w ciągu zaledwie 19 minut! Przewiduje się, że do 1980 roku w „Spomaszu” zamontowane zostaną kolejne urządzenia tego typu, m. in. tokarka uchwyto-łokowa, wiertarko-frezarka, tokarka karuzelowa — co w decydujący sposób zmieni niektóre przestarzałe technologie produkcji.

Innym osiągnięciem jest automatyzacja procesów spawalniczych. Wprowadzenie metody spawania łukiem krytym znacznie skróciło wykonawstwo urządzeń wielkogabarytowych, przy tym uzyskuje się bardzo dobrą jakość złączy. Tylko w ciągu jednego roku zastosowanie automatycznego spawania pozwoliło zaoszczędzić ponad 5 200 godzin roboczych.

Wronkowskie zakłady wśród przodujących

Wprowadzenie do produkcji nowoczesnych urządzeń wydatnie poprawiło warunki bezpieczeństwa i higieny pracy w fabryce. Za wysoki poziom bhp, organizację stanowiska pracy, ład i porządek na terenie zakładu wronkowskie „Spomasz” jako jeden z pierw-

szych znalazł się w szczupłym gronie 12 zakładów w Polsce, które otrzymały zbiorową odznakę „Zasłużony dla ochrony pracy”, nadaną przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

„Spomasz” we Wronkach ma za sobą dwudziestoletnią historię. Dokumenty i pamiątki zebrano w niedawno otwartej izbie tradycji zakładu. Są to sztandary, nagrody (z bardziej liczących się nagród NOT-u za linie do obróbki ziemniaka w Hagenof (NRD), opracowana przez zespół pod kierunkiem Andrzeja Borowczyka i Marka Szafrana). Można tam również zapoznać się z doskonałymi modelami produkowanych tu urządzeń i maszyn. Jest to miejsce, które ma swój charakter. Daje satysfakcję blisko 1 200-osobowej załodze, a zwiedzającym pełny pogląd na dobrą robotę jaką tutaj się wykonuje.

W ciągu wielu lat poznawano we Wronkach tajemnice przetwórstwa spożywczego. Miarą osiągnięć jest aktualny program produkcji. Przede wszystkim trzeba wymienić kompletne linie technologiczne do przerobu ziemniaka, mączki rybnej, urządzenia do technologii przygotowania produkcji (pluczki, automatyzowane obieraczki parowe warzyw, krajalnice, tarki), do obróbki termicznej (warniki, suszarki), urządzenia rafinujące itp. Poza tym wykonuje się także pasteryzatory, myjarki do butelek, etykieciarki. W wyniku rozbudowy specjalizacji fabryka we Wronkach opanowała także produkcję linii technologicznych do uszlachetniania produktów ziemniaczanych, takich jak płatki spożywcze, grysy, frytki, granulatów spożywczych. Urządzenia te należą do osiągnięć liczących się w świecie.

Poczynając od roku 1961 załoga przez cztery kolejne lata zajmowała pierwsze miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Spożywczych „Spomasz”, zdobywając sztafety przewodni ministra przemysłu spożywczego i skupu oraz Zarządu Głównego Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. Podobnie było w roku 1975 a w 1976 i 1977 wronkowskie „Spomasz” plasował się na drugim miejscu. W czwartej edycji ogólnopolskiego konkursu „Dobrej Roboty” załoga zdobyła nagrodę drugiego stopnia.

Załoga rozbudowuje bazę socjalną

Jest to zasługa przede wszystkim wysoko kwalifikowanej kadry, z której większość stanowią absolwenci szkoły przyzakładowej. Pracuje się tu nie tylko nad podnoszeniem na wyższy poziom produkcji ale również bazy socjalnej. „Spomasz” dzięki temu posiada własny hotel robotniczy, stołówkę, wyróżniającą się przychodnią przemysłowej służby zdrowia, ośrodki czasowo-wypoczynkowe w Stegnie i Trzciance, ośrodek wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Wartosławiu. Warto dodać, że większość obiektów socjalnych powstała w czynnie społecznym załogi.

Obecnie w „Spomaszu” nadal obowiązuje stawka na nowoczesność. Jest to droga, którą obrano przed laty i nie zamierza się od niej odstąpić.

WŁADYSŁAW WRZASK

LESZCZYŃSKIE

Dobre pomysły i „złote ręce”

Mysł twórczy w rolnictwie ceniona jest na równi ze sztucznymi nawozami, a nawet więcej. Szare komórki potrafią „użyźnić” rolę bardziej niż proszki i granulki NPK, zwłaszcza tam, gdzie ziemia została nasycona chemicznymi i organicznymi bodźcami do granic biologicznej tolerancji i ekonomicznej zasadności.

Nowe, lepsze maszyny, nowoczesniejsze budynki inwentarskie i ich wyposażenie nadal bardzo są potrzebne rolnictwu. Ale od rolników wymagać trzeba jak najintensywniejszego wykorzystania tych środków produkcji, które już posiadają.

Większa korzyść z radiotelefonów

W dużym przedsiębiorstwie rolnym większą korzyść z zniwachu potrafi dać kilka radiotelefonów za kilka tysięcy złotych, wykorzystanych do sprawnego zorganizowania pracy, niż jeszcze jeden kombajn za pół miliona. Starannie zakonserwowana pasza da więcej białka, niż by go zebrano z pola nadmiernie nawożonego.

Racjonalne produkowanie — to wytwarzanie jak najwięcej jak najmniejszym kosztem i wysiłkiem. Mało jest procesów produkcji, których nie można by zracjonalizować, zwłaszcza gdy się dysponuje coraz to nowocześniejszymi środkami produkcji.

Jak jest z racjonalizacją i innowacyjnym myśleniem w rolniczych gospodarstwach uspołeczniowanych w województwie leszczyńskim? Według statystycznych ocen — źle. Mało notowano dotąd projektów wynalazczych i racjonalizatorskich, zgłaszanych przez pracowników PGR, ośrodków hodowli zarodowej i stadnin koni, stacji ochrony roślin i spółdzielni produkcyjnych. Czyżby załogi tych przedsiębiorstw nie były zainteresowane ułatwianiem sobie pracy i pomnażaniem jej wyników poprzez postęp techniczny i racjonalizację?

Czy statystyka się myli?

Jeśli wszędzie jest tak jak w Państwowym Ośrodku Hodowli Zarodowej w Garzynie — w pół drogi między Leszkiem i Gostyniem — to wypadnie przyznać, że statystyka się myli i nie jest tak źle. Bo w Garzynie z postępowaniem jest jak najlepiej. Przede wszystkim pełną garścią czerpie się tam z pomysłów innych, zwła-

szcza z propozycji instytucji naukowych. Garzyn jest poligonem doświadczalnym Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w dziedzinie technologii uprawy i konserwacji ziarna kukurydzy. To tam wypróbowano z powodzeniem przechowywanie mokrego ziarna kukurydzy w silosach betonowych bez użycia żadnych konserwantów.

Zastosowano tam eksperymentalnie wielkie rekawy foliowe do przechowywania mokrego, ześrutowanego ziarna. W roku 1977 były to rekawy i prasa do ich napychania rodem z Francji, w następnym roku zastosowano już urządzenie polskie. Wprawdzie nasza folia pęka w szwach, jest mało elastyczna i źle się napycha, a prasa nie jest taka sprawna jak francuska, ale „to co dziś nie jest dobre, jutro może być lepsze” — mówi z wrodzonym sobie optymizmem Kazimierz Szablewski, dyrektor POHZ Garzyn. Jutro dzięki nowej, udoskonalonej technologii możemy dużo zyskać w codziennej praktyce produkcyjnej.

W Garzynie jest zrozumienie dla postępu i są własne na tym polu osiągnięcia. Największe, to zmodernizowanie mieszalni pasz w starym budynku po krochmalni. Przyjeżdżają podziwiać ludzie z państwowych przedsiębiorstw rolnych z całej Polski jak w takiej starej chałupie z elementów prawie ze złomu wyciągniętych, według pomysłu Antoniego Földy, jego „złotymi rękami” i z pomocą mechanika Sylwestra Janiszewskiego udało się skonstruować doskonale działającą mieszalnię. Zmechanizowano w niej transport ziarna, zmniejszono uciążliwość pracy, zwiększono bezpieczeństwo, obniżono zatrudnienie o 2 osoby, wydajność zwiększono o połowę. Tego nie zaprojektowałyby żadne biuro projektów, nie wykonałby żaden wykonawca z zewnątrz. Potrzebna była wyobraźnia miejscowych, poparta ich dobrą wolą i pracowitością.

Alojzy Zajac zbudował przy suszarni kaskadowej „jugosłowiańskiej” chwytače plew, które przedtem wiatr roznosił, a przede wszystkim stwarzały one zagrożenie pożarowe. Zes-

pół (Stanisławski, Pudliszewski, Poprawski) rozwiązywał problem od lat rozwiązywany bez skutku — zamknięcia furtek dla świń, choć posiadał one małą inteligencję, potrafiły otwierać wszystkie dotychczasowe zamknięcia i łaziły po chlewniach wbrew woli ludzi i zaleceniom higieny.

Józef Skrzypczak — traktorzysta-mechanik — wymyślił i skonstruował zestaw uprawowy z wózkiem do przewożenia narzędzi; wyeliminował wóz do przewożenia narzędzi i człowieka potrzebnego do ich ładowania i przyczepiania do traktora na polu. Ten sam Skrzypczak zbudował wóz do przewożenia ciągników gasienicowych.

Stanisław Mikołajczak i Władysław Michalak — mechanicy — syplią dobrymi pomysłami jak z rekawą. Pierwszy opracował, wykonał i z powodzeniem stosuje piłę do cięcia metali. Drugi wymyślił magnetyczny chwytak do wyciągania ułamanych półosi w samochodach. Obaj korzystają z własnych innowacji, inni też, ale prawie żaden z pomysłów powstałych i sprawdzonych w Garzynie nie został zgłoszony do statystyki prowadzonej przez Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Lesznie. Tak było z pomysłami Skrzypczaka i innych.

Dokładniejszy obraz racjonalizacji

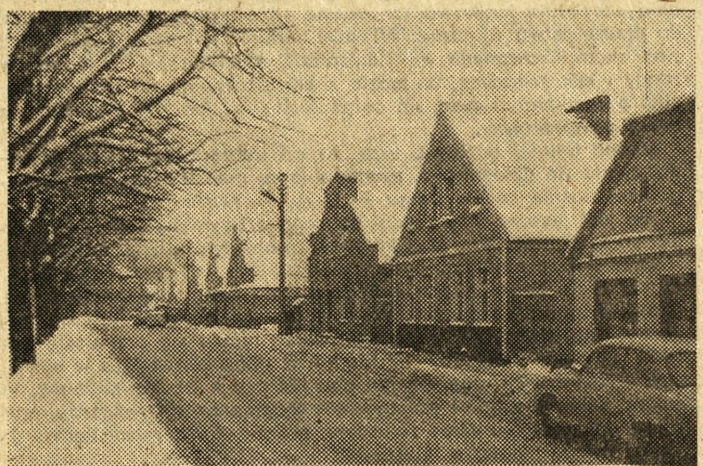
Dotychczas racjonalizacja i wynalazczość w POHZ Garzynie nie były ściśle ewidencjonowane. Owszem, autorzy pomysłów dostawali premie, ale śladu w „papierach” nie było.

— Teraz badziej skrupulatnie liczymy i mamy nadzieję, że w statystykach obraz racjonalizacji w naszym i innych przedsiębiorstwach rolnych będzie wyglądać korzystniej — mówi dyrektor Kazimierz Szablewski.

Inna rzecz, iż w rolnictwie statystyczne efekty racjonalizacji nie są tak wymierne jak w przemyśle. W fabryce grozowa oszczędność na detalu, powiększona przez dziesiątki tysięcy sztuk daje określoną sumę złotych. A jak ocenić wartość skutecznego zamknięcia furtek w chlewni?

TOMASZ TALARCZYK

Dawna zabudowa Chodzieży



Na ogół każdy wie, że Chodzież jest ważnym ośrodkiem przemysłu ceramicznego w Polsce, lecz nie wszystkim wiadomo, iż znacznie starsze tradycje miało to miasto w rozwoju sukiennictwa i było ośrodkiem wyrobów koronkarskich. Pamiątką owych czasów jest zespół szczytowych domków tkaczy, wzniesiony w XVIII wieku. Dzisiaj należy on do najciekawszych obiektów architektonicznych Wielkopolski i znajduje się pod opieką konserwatora zabytków. W planie modernizacji starej części Chodzieży, przy ul. Kościuszki, przy której stoi 12 owych domków, ma powstać ciąg handlowy. Zachowane zostaną zewnętrzne walory starej zabudowy, a sklepy i placówki usługowe otrzymają stylizowany wygląd wewnątrz. (zd)

Fot. — R. Królak

KONIŃSKIE

Woda - surowiec

Przez „wnętrzości” zakładów przemysłowych rejonu Konina przepływa codziennie prawie tyle samo wody co w Warszawie. Jedynie utarek tej ilości zabierany jest środowisku na stałe. Większość wraca doń, tyle, że człowiek zmienia po drodze jej właściwości fizykochemiczne. To z kolei powoduje znaczne i różnorodne skutki odczuwalne już dziś, najbardziej przez rolnictwo. Zakładany dalszy rozwój przemysłu sprawia, iż problem wody staje się znaczący. Jest on zresztą znany w wielu uprzemysłowionych rejonach świata. Wodę — związek chemiczny, najpopularniejszy na kuli ziemskiej, który zawsze zdawał się człowiekowi niewyczerpalny trzeba już dziś wydzielać, myśleć o nim jak o każdym innym surowcu, chronić.

Mimo, że Konińskie wchodzi w skład Wielkopolski, rejonu o wyjątkowo skąpych opadach atmo-

sfericznych, na terenie którego zauważa się zjawisko stepowień, posiada duże zbiorniki wód lądowych. Odegrały one znaczącą rolę w uprzemysłowieniu regionu. Jeziora: Pątnowskie, Mikołajskie, Wąsoskie, Slesińskie — łączące Wartę z Gopłem oraz Gostawickie mieszczą w sobie około 58 milionów metrów sześciennych wody. Ona warunkuje produkowanie w okolicy 14 procent krajowej energii elektrycznej, 50 procent aluminium hutniczego, 70 procent wyrobów walcowanych z tego metalu.

Położone w pasie o szerokości około 20 kilometrów na północ od Konina jeziora określane jako Slesińskie tworzą gigantyczny i unikatowy w Europie system naczyń połączonych otwartej chłodzenia dwóch elektrowni: Pątnowa i Konina. Ten nowy w naszym kraju rodzaj ingerencji w środowisko spowodował nieznane wcześniej następstwa. Pod-

wyższenie o kilka stopni temperatury wody w tych zbiornikach o powierzchni 1 200 hektarów spowodowało intensywniejsze parowanie — rocznie w granicach kilkunastu milionów metrów sześciennych. A tylko część tej ilości wraca na teren województwa konińskiego w formie opadów, co przyczynia się do pogorszenia i tak złego bilansu wody na tym terenie. Pierwotnie zakładano, że ubytek ten będzie wyrównywany wodami pochodzącymi z odwodnienia odkrywek węgla brunatnego. Teraz ilość odprowadzająca z kopalni okazuje się niewystarczająca.

Zwiększona temperatura wody w otaczających Konin jeziorach spowodowała również bujny rozwój roślinności. Niszczy ona umocnienia brzegów, zatyka systemy rurociągów i przepompowni, zwalnia tempo mieszania się, a tym samym schładzania się wody. Wszystko to było czynnikami

nowymi, nieprzewidywanymi przez człowieka. W pewnym stopniu przemysł poradził sobie z roślinnością zatrudniając w jeziorach amury i tołpygi — ryby roślinożerne sprowadzone z Dalekiego Wschodu. Jednak przyroda równie „myśli”. W jeziorach przewagę osiągnęły gatunki roślin przez te ryby nie zjadane. Jednym słowem — problem wypchnięty drzwiami wraca oknem.

Na dodatek nadmiar roślinności, nie będącej pokarmem dla żyjących w jeziorach zwierząt przyczynia się do szybszego użycia zanieczyszczeń, przy jednoczesnym zmniejszeniu — poprzez procesy gnilne — zawartości tlenu. Rybacy zauważają zmiany liczebności poszczególnych gatunków ryb w tych jeziorach. Widocznie nie wszystkie mogą przystosować się do życia w nowych warunkach, w tym w podwyższonej, niekiedy do 30 stopni Celsjusza temperaturze wody.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

POZNAŃSKIE

Ziemia dla rolnictwa i przemysłu

Jeszcze kilka lat temu w tej części Obornik, w której obecnie wznoszą się hale kombinatu „Metalplast” — rosło zboże. Na gruntach, na których niedawno rozciągały się uprawy, pojawiły się obiekty przemysłowe lub osiedla mieszkaniowe, również w Buku, Szamotułach, Środzie, Wrześni oraz w południowej części Poznania. W mniejszym więc lub większym stopniu uszczuplono grunty rolne i leśne. To niestety problem i nie tylko w Poznaniu. Zmniejszanie się powierzchni użytków jest nieuniknionym następstwem rozwoju gospodarczego. Chodzi wszakże o to, by nie kolidował on z zadaniami rolnictwa i leśnictwa.

Zasoby gruntów przydatnych do użytkowania rolniczego nie są w Poznaniu zbyt duże, a maleją szybciej niż w innych województwach. Powodowane to jest postępującym uprzemysłowieniem i budownictwem mieszkaniowym wokół Poznania oraz innych miejscowości, a także powstawaniem tras szybkiego ruchu, zbiorników wodnych, przeznaczaniem sporych terenów na obiekty rekreacji oraz pod zalesianie. Taką jest prawidłowość rozwoju gospodarczego Poznania i regionu; co najwyżej można łagodzić następstwa tego procesu poprzez wzmoczoną ochronę gruntów rolniczych oraz ich rekultywację. O rozmiarach pro-

blemu świadczy fakt, że co roku ubywa z produkcji rolniczej ponad 300 hektarów.

Podstawowe znaczenie dla działań na rzecz ochrony ziemi ma racjonalne i oszczędne przeznaczenie gruntów rolnych na cele nierolnicze.

Miasta województwa poznańskiego, w których głównie nowo widać się dotychczas przemysł, otoczone są gruntami dobrej jakości. Władze wojewódzkie przywiązują przeto dużą wagę do tego zagadnienia, podejmując rozmaite środki zaradcze. Specjalna komisja powołana przez wojewodę dokonuje weryfikacji planów zagospodarowania przestrzennego oraz decyzji o miejscu i warunkach realizacji inwestycji. Ocena ta przyniosła już pierwsze rezultaty, a szereg ustaleń ma być uwzględnionych w dalszym planowaniu rozwoju miast i gmin.

Zdarza się, iż niektórzy inwestorzy nie podejmują później działań koniecznych w ustalonych terminach. Organa administracji terenowej stosują wówczas kary, podnosząc stałą opłatę roczną. W minionych trzech latach nieterminowe rozpoczęcie inwestycji na gruntach rolniczych kosztowało inwestorów łącznie prawie 3,3 miliona złotych podwyższonych opłat.

Przypadki te jednak odosobnione. Zagospodarowanie natomiast

rolnicze takich gruntów na krótki okres jest praktycznie niemożliwe, bo trudno znaleźć użytkownika. Urzędy miast oraz gmin podejmują wszelkie starania, by nie miały one leżeć odłogiem, przeznaczając je na produkcję zwłaszcza warzyw przez gospodarstwa szkolne. Niektórzy inwestorzy, kiedy ich zamierzenia odwołują się, sami przekazują nabyte grunty do użytkowania rolniczego.

Istotne znaczenie dla realizacji zadań w produkcji rolniczej ma właściwe wykorzystanie gruntów rolnych przez ich właścicieli i użytkowników. Dobra gospodarka jest bowiem integralnie związana z szeroko pojętą koncepcją ochrony obszarów ziemi uprawnej. Chodzi więc przede wszystkim o zagospodarowanie każdego hektara gruntów i to w sposób zapewniający optymalne wyniki produkcyjne. W gminach Poznańskiego docenia się wagę tego problemu, systematycznie kontrolując wykorzystanie gruntów rolnych. Ujawnia się także ziemie źle lub wcale nie uprawiane oraz ugory i odłogi, choć jest ich coraz mniej.

Jedynym zaś sposobem odzyskania gruntów już wyeksploatowanych dla rolnictwa i leśnictwa jest ich rekultywacja. Znaczny obszar gruntów wymaga rekultywacji — jest ich obecnie około 1 200 hekta-

rów; na prawie połowie tego obszaru działalność przemysłowa już zakończono i rzecz w tym, by jak najszybciej przystąpić do renowacji wyeksploatowanej ziemi.

W zeszłym roku opracowany został długofalowy (do roku 1985) program rekultywacji gruntów, które w wyniku działalności budownictwa, komunikacji, hutnictwa i energetyki utraciły rolnicze lub leśne wartości użytkowe. Do końca następnej pięcioletniej jednostki tych rezerwów zamierzają zrehabilitować łącznie 537 hektarów. Rezultaty tych przedsięwzięć limitowane są zwłaszcza środkami finansowymi, lecz brakiem specjalistycznych zakładów, wyposażonych w odpowiedni sprzęt. Z konieczności więc zadania te trzeba powierzać spółdzielniom kolekt rolniczym, a nie które prace podejmują się wykonać spółdzielnie rolnicze. Jest to jednak mało skuteczny sposób rekultywacji gruntów i nadal szuka się możliwości szybszego oraz efektywniejszego przywracania wartości użytkowej wyeksploatowanej ziemi.

Organa władzy i administracji województwa poznańskiego systematycznie kontrolują więc stan gospodarki ziemią, by bez uzasadnienia nie wyłączać z produkcji gruntów rolniczych — zwłaszcza dobrej jakości — jak również by najlepiej wykorzystywać ziemię uprawianą.

PIOTR BOROWICZ

KALISKIE

Odpoczywać wśród historii

W południowej części województwa kaliskiego — w Bolesławcu — powstaje rezerwat turystyczno-archeologiczno-historyczny. Powołano Społeczny Komitet Zagospodarowania Turystyczno-Rekreacyjnego Bolesławca, którego przewodniczącym jest prezes Federacji Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej — Zbigniew Bieniek.

Swe imię Bolesławiec zawdzięcza założycielowi tej miejscowości — księciu kalickiemu Bolesławowi Pobożnemu. W dokumentach osadę po raz pierwszy notowano w roku 1283. Trwałym wspomnieniem bolesławieckiej historii są fragmenty twierdzy, stanowiące obecnie jeden z głównych elementów tworzonego tu rezerwatu. Kazimierz Wielki, czyniąc Polskę murawą, jeden z pięćdziesięciu zamków warownych zlokalizował na tej ziemi. Pierwotna forma zamczyska — na skutek swego obronnego charakteru — miała surową architekturę. Kłody miano znaleźć się na terenie Księstwa Opolskiego, w budowlach podwyższonych umocnieniami, poza tym skonstruowano osiemnastoboczną, wolno stojącą wieżę obronną. W XVII wieku nastąpiła przebudowa fortecy. Los nie był hojny dla kazimierzowskiego dzieła: w roku 1705 obiekt został zniszczony. Dziś, w panoramie okolicznych wzgórz, już tylko dwudziestometrowa baszta, a towarzyszą jej fragmenty muru obronnego.

Niewiele więc ocalało z historycznych zabudowań. To, co jednak przetrwało, postanowiono niepozwolić zakonserwować i pokazać społeczeństwu.

Archeologiczne prace badawcze w Bolesławcu rozpoczęły się w obecnym dziesięcioleciu. Podczas poszukiwań odnaleziono w zamyku m.in. zwalisko przepalonych gliny i potłuczonych kafli nieczerwonych. Udało się odwozować większe ilości kafli, podobnych do wawelskich z XVI wieku. Zrekonstruowano pięć-

Okazało się, że wykonał go krakowski rzemieślnik na początku naszego stulecia. Na razie kafele umieszczono w zbiorach Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, później staną się eksponatami rezerwatu. W pawilonie wystawowym urządzić będzie można również inne znaleziska: kamienne kule armatnie, fragmenty zbroi i ozdób.

Wieża zamkowa oraz mury obronne — do konserwacji zostaną udostępnione zwiedzającym. Na dawnym dziedzińcu zabrzmi muzyka i śpiew, przeznaczony jest on bowiem na miejsce imprez i występów. Droga do zachowanych pozostałości budowli do znajdującego się nad Prosną XVIII-wiecznego drewnianego młyna, zamieni się w malowniczą promenadę. Młyn poddano rekonstrukcji, która przywróci mu staropolski charakter. Po przebudowie znajdzie się w nim hotel i restauracja.

Zestawienie historycznych obiektów z piękną przyrodą, podkreślone przepływającą opodal Prosną, już dziś zachęca do oglądania. Jeszcze piękniej będzie tutaj za kilka lat, kiedy prace zostaną ukończone.

Posiadający charakter rezerwatu ośrodek w Bolesławcu ma spełniać także rolę rekreacyjną. Poza zabawkami rodzinnymi, turystycznymi atrakcjami są tutaj cerkiew prawosław-

na w Chruscinie i drewniany kościółek w Plaskach.

Wpływ na umiejscowienie właśnie w tym rejonie „atrakcyjnych” wypoczynku ma bliskość trasy E-12 oraz drogi nr 37 z Poznania do Katowic. Stąd rozpoczyna się szlak wodny Prosną do Żerkowa.

W zieleni nadprośnieńskiej ziemi wkomponowany zostanie zbiornik wodny, najpierw niewielki — dwuhektarowy, potem powiększony czterokrotnie. Akwen otoczą campingi, plaża, boiska sportowe. Całość będą okalały aleje spacerowe, gęsto obsadzone drzewami.

Ujawniły się liczne ambicje mieszkańców mające szanse na realizację. Założono Towarzystwo Kulturalne Przyjaciół Bolesławca. Plany na przyszłość skupiają się wokół utworzenia własnego regionalnego muzeum. Już teraz zbiera się dokumenty, gromadzi informacje, inicjuje opracowywanie historii miasta. Społeczeństwo Bolesławca czynnie włączyło się w budowę rezerwatu, budując drogę i przygotowując fundamenty pod młyn.

ZOFIA PACEWICKA

pod ochroną

Zasygnalizowane wyżej problemy potwierdzają w praktyce służność opinii wyrażonej od lat przez naukowców. Dziś hasło „chronimy wodę” w następstwie obserwowanych na co dzień problemów przestało być już uważane za widzimisię „jajogłowych” i moralizujących młośników przyrody. Ona sama zaczyna się upominać o szacunek.

Nieuniknionym następstwem wydobywania spod ziemi brzołatego bogactwa tego regionu było naruszenie skomplikowanych stosunków hydrologicznych. Było to nieuniknione. Lecz przyszło tym łatwiej, że niewielu decydujących o tym ludzi znało wszechstronność powiązań i zależności między pozornie odległymi zjawiskami i cechami środowiska. Obniżenie, poprzez odwodnienie odkrywek, poziomu wód gruntowych spowodowało konieczność sięgnięcia do wód głębinowych, których zapasy dość

szybko maleją. Zalegająca w Konińskim niezbyt głęboko kreda charakteryzowała się niegdyś silnym bazylijskim układem wód. Dziś w warstwach tych zachodzą skomplikowane i mało pomyślne dla człowieka zjawiska.

Skomplikowane i trudne do przeciwdziałania procesy zachodzą również w samym wododziale, jak chociażby przenikanie wody z jezior do położonych niżej, wyeksploatowanych odkrywek. Można to już dziś zaobserwować gołym okiem chodząc brzegiem pięknych często jezior okolic Konińskich.

W życiu codziennym następstwa działalności człowieka przejawiają się m.in. w obniżeniu się wód gruntowych wielu obszarów regionu. Już dziś do kilku tysięcy zagród dowozi się codziennie wodę, na koszt górnictwa. Inne wsie zwodociągowano. Ale to połowa problemu. Można by go uznać — zresztą tylko z punktu

widzenia gospodarki człowieka, a nie przyrody — za rozwiązany, gdyby całą powierzchnię rolniczą, na której występuje to zjawisko, pokrył deszczownicami. Na to brak jednak dzisiaj środków i wody. Dla uzupełnienia obrazu dodać trzeba, że wszystko to dotyczy zbiorników wody znajdujących się na terenie wód zlewni Warty i Gopla. Warta, z której uzupełnia się ubytki wody znajduje się około 1,5 metra poniżej poziomu jezior Ślesieńskich, Gopla zaś i Noteć aż 6,5 metra. To kolejny problem, który trzeba rozwiązać.

Tym trudnym i złożonym zjawiskiem, spowodowanym w znacznej części nieodwrotną działalnością człowieka nie przyglądamy się z założonymi rękoma. Wody trzeba będzie coraz więcej. Oznacza to, że ilość, jaką daje nam do dyspozycji środowisko, należy rozumnie gospodarować. W Konińskim największe zna-

czenie dla przeciwdziałania zmianom hydrologicznym będzie miało zakończenie budowy zbiornika retencyjnego na Warcie — „Jeziora”. Od 1981 roku gromadzić się w nim będzie w okresach wzmogionych opadów znaczna ilość wody, która wykorzystywana będzie zwłaszcza w okresach letnich. Umożliwi to przepompowywanie jej do jezior w okolicach Konina i uzupełnianie stanu w Goplu i Noteci. Tego rodzaju przepływ spowoduje też obniżenie temperatury wody w zbiornikach ślesieńskich, co być może przyczyni się do odwrócenia zjawisk spowodowanych działalnością elektrowni. Zmagazynowana wiosenną falą na Warcie pozwoli także na nawadnianie olbrzymich terenów rolniczych re kompensując ubytki zielonej produkcji w rejonach działalności górniczej odkrywkowej.

Wszystko to nie może przystąpić najważniejszego faktu. Woda zaczyna być surowcem limitowanym, tak jak wszystkie inne. Przyroda zaczyna zakreślać „kran”, którym płynie ona dla potrzeb człowieka. Zmusza to do szacunku dla wody. Nawet jeśli w łazienkach płynie ona nadal szerokim strumieniem.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Polska w RWPG



Przed 30 laty Polska należała do grupy państw-inicjatorów utworzenia RWPG i wraz z 5 innymi krajami (Bułgaria, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry i Związek Radziecki) podpisała komunikat o powstaniu tej organizacji. Dziś, kiedy RWPG skupia 10 państw, ma kilkakrotnie większy niż przed 30 laty potencjał i jest największym organizmem gospodarczym świata, bezsporna jest słuszność wybranej wtedy drogi i korzyści, jakie wybór ten dał całej wspólnotie i każdemu krajowi członkowskiemu z osobna.

Od początku istnienia RWPG Polska jest jednym z najaktywniejszych partnerów wspólnoty.

O pozycji i aktywności Polski (zresztą także każdego innego kraju członkowskiego) w RWPG można mówić w dwojakim sensie. Najwięcej zainteresowania budzą zazwyczaj pozycja i aktywność materialna, które można wyrazić ścisłymi liczbami i danymi o potencjale gospodarczym, jego miejscu w porównaniu z innymi krajami, o udziale w zaspokajaniu potrzeb ekonomicznych ugrupowania.

Z drugiej strony, istnieje aktywność często trudniejsza do zobrazowania, a polegająca na inicjowaniu różnych przedsięwzięć, formułowaniu nowych koncepcji, mozołnym nie raz rozwiązywaniu trudnych problemów, których przecież nie brakuje również w życiu wielkiej międzynarodowej organizacji gospodarczej.

W obu tych znaczeniach pozycja i aktywność Polski w RWPG są wybitne. Spróbujmy to nieco udokumentować.

Pod względem ludnościowym Polska zajmowała do niedawna drugie miejsce w RWPG, po ZSRR, a znacznie przed Rumunią i NRD. Obecnie, po przyłączeniu do RWPG Wietnamu, Polska spada na trzecie miejsce. Jednak jeśli brać pod uwagę rzeczywiste zasoby kadrowe gospodarki — zwłaszcza zaś kadry z wyższym i średnim wykształceniem — to zapewne trzeba jeszcze kilku dziesięcioleci, żeby Wietnam zdystansował Polskę.

Bardzo dobrą — również drugą — pozycję mamy w RWPG jeśli chodzi o znane zasoby surowcowe. Wprawdzie nasza baza surowcowa zawiera za mało niektórych niezwykle potrzebnych bogactw (przede wszystkim ropy naftowej, gazu ziemnego i rud żelaza), ale za to niektórych innych mamy znacznie więcej, niż potrzebujemy. Eksploatacja tych surowców na dużą skalę służy zarówno Polsce, jak i partnerom z RWPG.

Znaczne dostawy polskich surowców odgrywają istotną rolę w gospodarce niektórych zwłaszcza krajów RWPG. Z kolei surowce, jakie w zamian otrzymujemy z krajów RWPG, są w niektórych przypadkach wręcz fundamentem naszego rozwoju gospodarczego. Dotyczy to przede wszystkim ropy naftowej, której w 1977 roku otrzymaliśmy z ZSRR 12,8 mln ton przy całym imporcie wynoszącym 16,4 mln ton. Ponadto z krajów RWPG (głównie z ZSRR) otrzymujemy 2,4 mln ton produktów naftowych (3,3 mln ton całego importu) oraz 2,8 mln m sześć. gazu ziemnego — całość

importu. Rud żelaza otrzymaliśmy z RWPG (wyłącznie ZSRR) 11,8 mln ton (16,9), rud manganu 556 000 ton (698), rud chromu 179 000 ton (216), boksytów 100 000 ton (115), tlenku aluminium 151 000 ton (290), soli potasowych 2,9 mln ton (3).

Tyle o zasobach. Ogólny potencjał gospodarczy daje Polsce drugie miejsce w RWPG. Według najnowszych ocen, na Polskę przypada około 9,5 procenta całego potencjału gospodarczego RWPG, w porównaniu z 6,9 procenta NRD i 5,6 procenta Czechosłowacji. Co ważne: na ten udział Polski w ogólnym potencjale gospodarczym RWPG w zasadzie w jednakowym stopniu „pracują” przemysł i rolnictwo. Czyli, za równo w łącznej produkcji przemysłowej jak i rolnej RWPG, udział Polski jest mniej więcej taki sam i wynosi około 10 procent.

Mimo wielkiego znaczenia wymiany surowców główną areną działalności RWPG i naszej aktywności w tej organizacji jest współpraca przemysłowa. Dobitnie obrazują to liczby. Jeśli w 1977 roku wartość naszego eksportu paliw, energii i surowców do krajów RWPG wyniosła około 4 mld zł dewizowych, a wartość eksportu żywności i produktów rolnych około 1 mld zł dewizowych, to eksport przemysłowy przekroczył 18 mld zł dewizowych. Identyfikacja ma się rzecz z importem. Surowców importowaliśmy z RWPG na około 6 mld zł dew., żywności i produktów rolnych za nieco ponad 1 mld zł dew., a towarów przemysłowych na ponad 17 mld zł dew.

Oczywiście, największe znaczenie — zarówno w naszym eksporcie do RWPG, jak i w imporcie z RWPG — mają maszyny i urządzenia oraz wszelkie wyposażenie techniczne gospodarki. W Polsce pracują setki i tysiące zakładów przemysłowych — od małych wytwórni spożywczych po hutę „Katowice” — wyposażonych w dużej części w maszyny i urządzenia z krajów RWPG. Z kolei w każdym kraju RWPG istnieje co najmniej dziesiątki zakładów wyposażonych w dużej części albo wyłącznie przez Polskę. Najbardziej znane są, rzecz jasna, całe wielkie fabryki: cukrownie, zakłady chemiczne, elektrownie — w pełni zbudowane i wyposażone przez Polskę. Myśląc o tym, zawsze trzeba pamiętać, że potencjał gospodarczy Polski, dzięki któremu powstają te obiekty, rozwinął się i okrzepł również dzięki współpracy i pomocy bratnich krajów RWPG.

Wreszcie — kilka zdań o aktywności Polski w RWPG mierzonej nie potencjałem gospodarczym, lecz naszymi inicjatywami, często pionierskimi, nie tylko w skali RWPG. Byliśmy współinicjatorami utworzenia dwóch banków RWPG: Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej oraz Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego, które stały się istotnym czynnikiem rozwijania współpracy i integracji krajów RWPG. Polska jest bodaj najaktywniejszym członkiem stałej komisji walutowej RWPG, której prace powinny w perspektywie doprowadzić do wymienialności walut i stworzenia lepszych instrumentów analizy ekonomicznej.

Wspomnijmy wreszcie jeszcze jedną inicjatywę Polski — szczególnie atrakcyjną z punktu widzenia procesów integracji społecznej. Myślę tu o otwieraniu granic, rozwoju turystyki i kontaktach między obywatelami krajów RWPG. Aż trudno sobie uświadomić, że jeszcze niedawno — w 1970 roku — z Polski do krajów RWPG wyjeżdżało rocznie 800 000 ludzi, a przyjeżdżało 1,5—1,6 mln, natomiast obecnie mamy w ciągu roku 11—12 mln wyjazdów i 10—11 mln przyjazdów. Jest to zupełnie nowa sytuacja, symbolizująca zarówno aktywność Polski w RWPG i w ogóle rozwój tej wielkiej organizacji gospodarczej.

ZYGMUNT SZELIGA

LUDZIE I WYDARZENIA

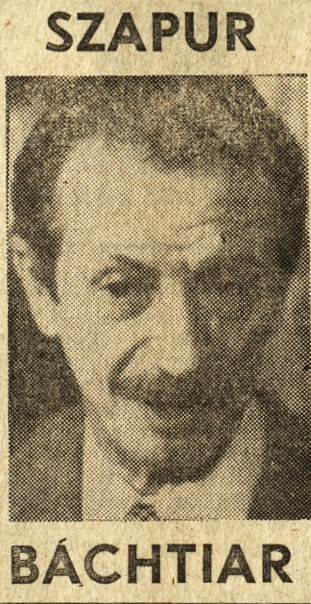
Uzyskanie przez Szapura Bachtia — nowego premera Iranu — w ubiegłym tygodniu wotum zaufania obu izb parlamentu (niższej — Madżlisu czyli Zgromadzenia Narodowego i wyższej — Senatu), potwierdziło możliwość odegrania przez tego polityka ważnej roli w kraju, w którym w dalszym ciągu wewnętrzna sytuacja nie jest ustabilizowana.

Nawarstwiająca się od lat w Iranie sprzeczność społeczna doprowadziła pod koniec ubiegłego roku do gwałtownych starć i demonstracji ludności, w wyniku których załamała się irańska gospodarka, w tym jej podstawa — przemysł naftowy. Władze zmuszone zostały nie tylko wstrzymać eksport tego surowca, lecz nawet importować go dla potrzeb kraju. Nie uspokoiła sytuacji również wyjazd za granicę szacha Muhammada Rezy Pahlawiego.

W celu opanowania tej trudnej sytuacji, powołano nowy cywilny rząd, w miejsce poprzedniego gabinetu wojskowego. Na jego czele stanął Szapur Bachtiar, członek opozycyjnego Frontu Narodowego, polityk o umiarkowanych poglądach.

S. Bachtiar do czasu objęcia funkcji szefa rządu nie był zaliczany do grona czołowych polityków Iranu. Liczył obecnie 63 lata, ukończył studia w Paryżu, gdzie w roku 1940 uzyskał tytuł doktora, po dyktandzie na temat prawa narodów. Na początku kariery politycznej, w latach 1950-1953, pełnił obowiązki sekretarza stanu i wiceministra pracy w rządzie premiera Muhammada Mossadeka. Ten znany polityk jeszcze przed objęciem stanowiska pierwszego ministra rozwinął w kraju masowy ruch na rzecz nacjonalizacji irańskiej nafty, w którym

czołową rolę odegrał kierowany przez niego Front Narodowy. Kiedy w marcu 1951 roku Madżlis podjął uchwałę o upaństwowieniu przemysłu naftowego, na czele rządu stanął Mossadek: działając w trudnych warunkach, przy nacisku Wielkiej Brytanii, USA i najbardziej reakcyjnych warstw



irańskich — przystąpił do realizacji tej uchwały. W sierpniu 1953 roku, po wojskowym zamachu stanu, Mossadek został uwięziony.

Po upadku rządu Muhammada Mossadeka, Szapur Bachtiar pracując jako adwokat, dalej współpracował z opozycyjnym Frontem Narodowym. Postulował zorganizowanie wolnych wyborów, zniesienie cenzury, tajnej policji SAVAK, za co przez pięć lat pozbawiony był wolności.

Powołany na stanowisko premiera, stwierdził, że nie jest

przeciwny ani republikański, którą zamierza ustanowić Ajatollah Chomeini — przywódca opozycji szyi, ani też nie będzie występował przeciw władzy szacha. Zajęcie takiego stanowiska spowodowało, że członkowie Frontu Narodowego oskarżając go o zdradę, wydalili Bachtia z partii. Utrudniło to od samego początku premierowi wprowadzenieładu w państwie.

Zdając sobie sprawę, że doprowadzenie do spokoju, do zażegnania kryzysu gospodarczego i zachowania monarchii zależy w dużej mierze od porozumienia z przywódcami religijnymi. Szapur Bachtiar za proponował powrót do Iranu Ajatollahowi Chomeiniemu. Ten najbardziej bezkompromisowy przywódca religijny, od lat przebywający na emigracji w Paryżu, odrzucił wszelkie propozycje porozumienia i wezwał swych stronników do wystąpienia, mających na celu obalenie rządu Bachtia.

W takiej sytuacji nowy premier ma duże trudności z przeprowadzeniem zmian, które za powiedział obejmując urząd. Obiecał między innymi stopniową likwidację stanu wyjątkowego, co jest trudne w związku z zapowiedzią powrotu do Iranu Ajatollaha Chomeiniego i proklamowania przez niego republiki islamskiej.

Niepokój w obecnej sytuacji budzi także możliwość przewrotu wojskowego. Potwierdził to sam S. Bachtiar mówiąc o możliwości „przewrotu typu pinochetowskiego”. W świetle rozpowszechnianej w Iranie wypowiedzi prawnicowego generała Manuszera Chosrodada, że armia „nie ma zamiaru stać z założonymi rękoma”, groźba tego rodzaju przewrotu nie jest nierealna.

ROCH KOWALSKI

Kanada zwiększa wydatki na cele wojskowe

Kanada wydaje na potrzeby armii ponad 5 mld dolarów rocznie. Jednak wzrost tej sumy w budżecie państwa nie zaspokaja apetytów „jastrzębi”, którzy domagają się dalszego zwiększenia funduszy na produkcję broni.

Szef sztabu obrony Kanady admirał R. Fells wezwał m. in. do wywierania nacisku na rząd aby nie dopuścić do ograniczenia w przyszłości wydatków na cele wojskowe. Wezwanie to znalazło poparcie wśród kanadyjskich „jastrzębi”.

Opowiadają się oni za zwiększeniem wydatków na wyścig zbrojeń, co jest jaskrawo sprzeczne z zadaniami postępowej kanadyjskiej opinii publicznej. (PAP)

Palestyńska Rada Narodowa zakończyła obrady w Damaszku

We wtorek rano zakończyły się w Damaszku 10-dniowe obrady parlamentu Palestyńczyków na wygnaniu — Palestyńskiej Rady Narodowej. Uczestniczyło w nich około 300 przedstawicieli ludności palestyńskiej, rozproszonej po różnych krajach arabskich i zamieszkującej ziemię okupowaną przez Izrael oraz reprezentanci różnych ugrupowań palestyńskich prowadzących walkę z Izraelem.

Rada zatwierdziła „program polityczny” jednocyfrowy, ogłoszony w wyniku konsultacji między poszczególnymi organizacjami palestyńskiego ruchu oporu oraz ustaliła kierunki swej działalności na najbliższą przyszłość.

Kolejna runda rokowań ZSRR-USA

W stolicy Szwajcarii, Bernie rozpoczęła się kolejna runda radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie zakazu umieszczania w przestrzeni kosmicznej systemów do niszczenia sztucznych satelitów. Wstępne konsultacje na ten temat odbyły się w Helsinkach w dniach 8—16 czerwca 1978. (PAP)

Przyznano medale im. Łomonosowa

Prezydium Akademii Nauk ZSRR przyznało Złote Medale im. Łomonosowa za 1978 rok. Otrzymali je prof. Anatolij Aleksandrow za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki i techniki atomowej oraz prof. Alexander Todd z Wielkiej Brytanii za wybitne osiągnięcia w dziedzinie chemii organicznej. (PAP)

J. Owczarek wojewodą wrocławskim

Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, powołał na stanowisko wojewody wrocławskiego Janusza Owczarkę, dotychczasowego wojewodę legnickiego.

Jednocześnie prezes Rady Ministrów odwołał z tego stanowiska Zbigniewa Nadrańskiego w związku z przejściem do pracy w administracji gospodarczej.

Janusz Owczarek urodził się 1932 r. w Sochaczewie w rodzinie inżynierów. Posiada wykształcenie wyższe, prawnicze. Pracę zawodową rozpoczął w 1949 r. Pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w aparacie partyjnym i administracji państwowej. M. in. w latach 1960—1966 był sekretarzem Prezydium MRN w Jeleniej Górze, a następnie sekretarzem KP PZPR w Jaworze. W 1966 r. wybrany został I sekretarzem KP PZPR w Nowej Rudzie i funkcję tę pełnił do 1970 r., czyli do chwili wyboru na stanowisko sekretarza KW PZPR we Wrocławiu. Z dniem 1 czerwca 1975 r. prezes Rady Ministrów powołał go na stanowisko wojewody legnickiego. (PAP)

W Śremie ze środków NFOZ

Stomatologiczne poradnie dla 60 000 pacjentów

Zespół specjalistyczny poradni stomatologicznych otrzymali wczoraj mieszkańcy Śremu (Poznańskie) i okolic miasta. Te leczniczą placówkę zorganizowano przez rok w dawnych pomieszczeniach stacji sanitarno-epidemiologicznej przy ul. Mickiewicza. Po ich modernizacji pacjenci będą mogli korzystać ze specjalistycznej pomocy w zakresie chirurgii stomatologicznej, protetyki, ortodoncji; leczyc się też będzie wszystkie trudniejsze przypadki chorób zębów oraz schorzenia dziąseł.

Lekarze pod kierunkiem dr. Jerzego Czachowskiego otoczą opieką prawie 60 000 osób, w

Decyzje załóg

„Mera,,: więcej dla kraju i na eksport

Uchwały XIII Plenum KC PZPR znajdują swe odbicie w decyzjach podejmowanych przez odbywające się obecnie Konferencje Samorządów Robotniczych poszczególnych przedsiębiorstw. Postulat zmiany struktury produkcji czyli zmniejszenia wytwórstwa na cele inwestycyjne po to, by lepiej realizować produkcję na rynek i na eksport znalazł odzwierciedlenie w decyzjach podjętych przez Konferencję Samorządu Robotniczego Poznańskich Zakładów Systemów Automatyki „Mera”.

Mówi przewodniczący Prezydium KSR, a zarazem I sekretarz POP poznańskiej „Mery”, Lechosław Noske:

— Do stałego zwiększania produkcji na eksport i rynek dążymy od kilku lat. W roku 1978 nasz eksport w stosunku do roku poprzedniego wzrósł o 42 procent. Sprzedawaliśmy systemy i układy automatyki dla obiektów hodowlanych i paszowych do NRD, obiektów przemysłowych dla ZSRR, wykonywaliśmy roboty montażowe w Iranie oraz zrealizowaliśmy liczne prace projektowe, obsługę serwisową i sprzedaż elementów kooperacyjnych. Z kolei w produkcji na rynek krajowy osiągnęliśmy dynamikę 67,7 procenta. Wytworzyliśmy na przykład szybkościomierze do motorowerów, lampy samochodowo-campingowe oraz z regulatorami napięcia i zasilaczem samochodowe P-400. Trzeba też dodać, że w ubiegłym roku zrealizowaliśmy ponadplanową produkcję dla potrzeb inwestycji „Polcolor”. W roku 1979 przy nakładach inwestycyjnych, których wartość będzie niższa niż w roku ubiegłym o kilka procent, zamierzamy zwiększyć produkcję na rynek o ponad 28 procent i na eksport o prawie 46 procent. Chcemy na przykład poprawić opłacalność eksportu o 5 procent, zmniejszyć pracochłonność poprzez doskonalenie technologii, obniżyć koszty materiałowe o 3,6 procenta oraz umocnić się w wytwarzaniu urządzeń, w których produkcji mamy dobre doświadczenia. Przedsięwzięcia inwestycyjne, a zwłaszcza kontynuację budowy zakładu produkcyjno-doskonalącego przy ulicy Bułgarskiej będziemy w znacznej mierze realizować — podobnie jak to było w roku ubiegłym — przy pomocy czynów społecznych. Zarząd przedsiębiorstwa, jak i KSR-y skupiają się na zapobieganiu tym negatywnym zjawiskom, które zanotowaliśmy w roku minionym. Chodzi między innymi o przekroczenie funduszu płac w zakładzie w Szczecinie, przekroczenie limitu na podróże służbowe oraz pogorszenie wykorzystania nominalnego czasu pracy. Tych zjawisk będziemy starali się uniknąć w roku 1979, który będzie pierwszym pełnym rokiem działalności ZSA „Mera” w nowej strukturze organizacyjnej. (map)

200 lat polskiej meteorologii

Służba meteorologiczna w Polsce obchodzić będzie w br. 200-lecie zorganizowanej działalności. Wprawdzie obserwacje, a nawet systematyczne notatki o pogodzie prowadzono na ziemiach polskich już od średniowiecza, ale pierwsze naukowe obserwacje meteorologiczne zapoczątkowane zostały pod koniec XVIII wieku.

Pierwsza stacja meteorologiczna powstała w Warszawie. Obserwacje prowadził nadworny astronom króla Stanisława Augusta — ksiądz Jowin Bończa Bystrzycki. (PAP)

Konkurs „Dziennikarskie debiuty”

Nagrodą indeks

Redakcja tygodnika młodzieżowego „Razem”, wspólnie z Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, ogłosiła (szczegóły w numerze 2 z br.) konkurs dla uczniów klas maturalnych liceów zawodowych i ogólnokształcących oraz techników — z tytułowany „Dziennikarskie debiuty”. Pragnący wziąć w nim udział powinni napisać co najmniej trzy dowolne teksty dziennikarskie (organizatorzy oceniają przede wszystkim życiowych obserwacji i własnych przemysłów młodych) i przesłać je do 30 kwietnia 1979 roku do redakcji „Razem”.

Autorzy — najwyżej ocenionych przez jury prac mają szansę nie tylko zadebiutować na łamach wspomnianego tygodnika, lecz również zdobyć nagrodę dla maturzystów chyba najcenniejszą — indeks Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Organizatorzy konkursu przewidzieli przyznanie trzech takich nagród. (wlg)

Odkrycia uczonego z USA

Kiedy zaczęła się historia człowieka?

Amerkański antropolog, Donald Johanson, podał niedawno do wiadomości, że dokonał odkrycia nieznanego dotychczas gatunku prehistorycznej istoty czelkokoształtnej, co stawia pod znakiem zapytania dotychczasowe ustalenia na temat ewolucji człowieka.

Podczas konferencji prasowej w Muzeum Historii Naturalnej w Cleveland poinformował on, że skamieniałe fragmenty szkieletu, odkrywane w północno-wschodniej Etiopii, są najstarszymi dotychczas odnalezionymi szczątkami przodka człowieka. Odkrycie to, zdaniem naukowca, przesunęło historię człowieka milion do dwóch milionów lat wstecz.

Nowo odkryty gatunek ludzki odznaczał się budową zbliżoną do ludzkiej i wyprostowaną postawą, czaszkę miał jednak zbliżoną do czaszki małpy. Dr Johanson uważa, że gatunek ten był wspólnym przodkiem zarówno współczesnego człowieka, jak i obecnie żyjących małp czelkokoształtnych. Znaleźisko Johansona przez niektórych antropologów jest uważane za najważniejsze odkrycie ostatnich lat w dziedzinie ewolucji człowieka. (PAP)

Szczecińscy celnicy udaremnili przemyt dzieł sztuki

W Urzędzie Celnym w Szczecinie wszczęto postępowanie karnoskarbowe w związku z ujawnieniem ostatnio kilku prób przemytu przez zagranicznych turystów dzieł sztuki i innych wartościowych przedmiotów.

Obywatel Szwecji Olsen K. usiłował niedawno wywieźć z Polski nielegalnie m. in. ikonę z XIX w.; ikonę próbowała przemycić również mieszkanka RFN Siegfried E. E.

Swój rekord ustanowiło jednak ostatnio 28 uczestników wycieczki z jednego z państw skandynawskich, którzy nielegalnie wywieźli z Polski przedmioty wartości ponad 0,5 mln zł.

Nadto w bagażach ich znaleziono 27 zabytkowych przedmiotów, m. in. stare cytry i dwa obrazy — jeden z XIX w. (PAP)



WSPÓŁPRACA UCZELNI

Od 12 lat datuje się współpraca Charkowskiego Instytutu Politechnicznego z Politechniką Poznańską. Pracownicy naukowi charkowskiej uczelni wiążą własną działalność badawczą z doświadczeniami Politechniki Poznańskiej. W bieżącym roku akademickim do programów badań Charkowskiego Instytutu Politechnicznego zostały włączone propozycje zgłoszone ze strony miejscowego przemysłu. Naukowcy zajmują się m. in. korzyściami płynącymi z szerokiego zastosowania wniosków racjonalizatorskich pracowników charkowskich zakładów przemysłowych i popularyzacją wynalazczości pracowniczej w fabrykach obwodu charkowskiego. W rozwiązywaniu wynikających z tego problemów naukowych charkowskiej uczelni pomaga współpraca z Politechniką Poznańską. Korzystne wyniki uzyskano już np. w dziedzinie wspólnych badań nad korozją metali.

W ZAKŁADOWEJ BIBLIOTECE

Założa fabryki papieru w Gotwaldzie koło Charkowa ma do dyspozycji zakładową bibliotekę, w której znajduje się ponad 11 000 książek. Korzystają z nich nie tylko pracownicy fabryki, lecz także ich rodziny, gdyż w bibliotece jest literatura z wielu różnych dziedzin. Przeprowadzony ostatnio plebiscyt na najpopularniejsze książki z biblioteki zakładowej wykazał, że największym zainteresowaniem cieszyły się: „Mała Ziemia” Leonida Breżniewa, edycja zbiorowa o adaptacji zawodowej młodych pracowników i najnowsze (czwarte już) wydanie książki — „W walkach o Charkowszczyznę”. Ta ostatnia pozycja zawiera m. in. wspomnienia charkowskich działaczy partyjnych i uczestników walki partyzanckiej przeciwko hitlerowskiemu najazdowi podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 1941—1945, a także dokładny opis walk Armii Radzieckiej o wyzwolenie Charkowa.

NAGRODĄ — ZAGRANICZNE WYCIECZKI

Od wielu lat państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne obwodu charkowskiego nagradzają zwycięzców współzawodnictwa pracy — udziałem w wycieczkach zagranicznych. W końcu roku ubiegłego na takich wycieczkach w Bułgarii byli kombajnści i pracownicy rolni z państwowych gospodarstw: „Gorkowskiego” i imienia Karola Liebknechta oraz spółdzielni produkcyjnej imienia Włodzimierza Lenina. W roku bieżącym zwycięzcy współzawodnictwa w podcharkowskich gospodarstwach rolnych wyjadą na wycieczki do Polski i NRD. (wos)

NOWY KOMBINAT DROBIARSKI w Kozięglowach ZATRUDNI ZARAZ



następujących pracowników:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW, specjalistów d/s chłodnictwa.
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW, specjalistów d/s wodno - kanalizacyjnych.
- INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW z uprawnieniami bez ograniczenia napięcia.

RZEMIEŚLNIKÓW:

- INSTALATORÓW,
- CHŁODNIKÓW,
- ELEKTROMECHANIKÓW,
- ŚLUSARZY remontowych,
- MECHANIKÓW automatyki przemysłowej
- MURARZY.

Wnioski przyjmuje i szczegółowych informacji udziela — **Dział Spraw Pracowniczych Poznańskich Zakładów Drobiarskich, Poznań, ul. Wykopy 2/4, pokój 31 i 35, telefon: 622-21.**

Dojazd autobusem nr 56 i 80 z pętli tramwajowej na Górczynie. 12-K1

praca

Pania w średnim wieku do opieki nad rocznym dzieckiem, przytulne, Poznań, Stalingradzka 31 m. 1, po godz. 16. 79395g

spzedaż

Urząd C-320 — sprzedam. 74-322 Mostkowo, woj. Gorzów — Wiśniew skó. 47-K2

Sprzedam 8-miesięcznego sznauera ostryżyma bez rodowodu, osobie posiadającej warunki do trzymania dużego psa. Oferty: 52012, Wrocław, „Prasa”, Podwale 62. 56-K2

Części Moskiewskie 400 — sprzedam. Szczecin, tel. 716-12. 87-K2

Pomidory „Barao” 3 m wysokości oraz „Climbing” — najwygodniejsze nie skie. Niespotykane wydajność. Nasiona 20 zł porcja — wysyła za załączeniem pocztowym, hodowca, Stanisław Polak, Stary Węgliniec, 58-944 Węgliniec. 11p

Sprzedam elektryczne — ręczne: strugi i szlifarki, produkcję radzieckiej. Cy gara hawajskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79364g.

De siłub: sukna, turban, płaszcz, kominierz imita cja lisa — sprzedam. Głogowska 117A m. 5. 80050g

samochody

Okazyjnie Żuka sterzynie wozu sprzedam, stan idealny. Tel. 79F-15, godz. 18-19. 79302g

Syrenę 105, rocznik 1975, w dobrym stanie, sprzedam. Józef Mończek — 64-030 Śmigiel, ul. Kosciuszki 28. 14p

lokale

Mieszkanie własnościowe kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79314g.

Uwaga! Mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, nowe budownictwo na Debu z zamianą na pokój z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79312g.

Sprzedam lokal sklepowy wyłączony, z zapleczem oraz piwnicę nadającą się na cichy przemysł. Zbiżniew Wałkowiak, Gólichowska 17. 78315g

Kupię lub wynajmę pomieszczenie na warsztat wyposażony w instalację elektryczną i wod.-kan. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79332g.

M-2, M-3, wynajmę na rok lub dwa. Ewentualnie lepić własnościowe. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79394g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79315g.

Pokój małżeństwu bezdzietnemu wynajmę. Płatne pół roku z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79367g.

Zamienię nowe M-4, 64 m² w Toruniu — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79388g.

Spokojne małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM poszukuje pokoju lub mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79345g.

Pokój, kuchnia, łazienka, własnościowe — kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79357g.

Młode małżeństwo, poszukuje kawalerki, względnie pokoju z używalnością kuchni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79372g.

Przyjmę na wspólny pokój panią pracującą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79697g.

Pokoju z używalnością kuchni poszukuję na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79677g.

M-3 własnościowe z telefonem w Zielonej Górze zamienię na własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79686g.

Kutno M-3, nowe budownictwo, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79722g.

Poszukuję niekrepującego pokoju, Wilda, Jezycze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79731g.

Zamienię dwa mieszkania 2 pokoje z kuchnią i pokój, kuchnia stare bu downictwo na 3-4-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79754g.

Zamienię na Raszynie M-3, 42,5 m² + balkon 5,35 m² na większe chętnie z c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79771g.

Przyjmę rezydentkę na pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79773g.

Uczniowi wynajmę pokój Wilda. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79787g.

Pokój do wynajęcia na 2 lata — Os. Lecha. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79830g.

Garaż na Junikowie, ul. Ścinawska do wynajęcia, tel. 649-53. 79343g

Oddam w dzierżawę pomieszczenie na rzemioło (Staroleka). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79857g.

Panią pracującą poszukuję pić pokoju jednoosobowego umebowanego najchętniej w pobliżu ul. Warszawskiej lub na Starym Mieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79861g.

TECHNOLOGA

fachowca w branży owocowo-warzywnej zatrudni na stanowisku

SZEFA PRODUKCJI

Spółdzielcze Zakłady Spożywcze

„FRUCTONA” — w Tarnowie,

ul. Droga do Huty nr 31,

Sprawa mieszkania do omówienia.

Pisemne oferty uprasza się składać pod powyższym adresem. 3029-K2

Samodzielne trzypokojowe, przynależności, 2 bałkony, II piętro, zamienię na dwa mieszkania, jedno samodzielne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79393g.

Kielce! M-4 dwupokojowe, telefon zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79402g.

Pomieszczenia 60 m² na ci chy przemysł, magazyn oddam w dzierżawę. Poznań, Leszczyńska 35. 79404g

Zamienię M-4 na 2 mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79453g

Zabrzeż! Nowe, spółdzielcze M-3 zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79485g lub tel. Poznań 525-71.

Spiesznie zamienię M-4 spółdzielcze w Gnieźnie na mieszkanie w Poznaniu, może być stare lub nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79515g.

Małżeństwo poszukuje po koju z kuchnią na dwa lata. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79556g.

Pracującą panią na wspólny pokój przyjmę. Zgłoszenia: Poznań, ul. Mylna 54a m. 30. 79569g

Zamienię M-4, Os. Czecha, II piętro, niski czynsz na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79600g.

Sprzedam piętrowy willi, ogródkiem na Sołacz. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79353g

nieruchomości

Sprzedam domek jednorodzinny, wolnostojący, w stanie surowym w Gdyni, ul. Sieradzka 91, z działką 506 m² (własność hipoteczna). Gdynia, telefon 23-05-99. 15p

Kupię willę, segment, pół domu bliźniaczego, blisko śródmieścia, gaz, woda, skł. garaż, telefon ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe 3-pokojowe, komfortowe z telefonem II piętro. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79890g.

Sprzedam działkę budowlaną w Wągrowcu przy lesie, w pobliżu jeziora. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79867g.

Sprzedam dom w surowym stanie w Klekru, blisko jeziora. Elżbieta Sekieta, Kobylniki, ul. Wiśniowa 4, 62-080 Tarnobrzeg. 79837g

Dom na wsi, ogród 2800 m² koło Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79506g

Sprzedam parter willi 5-pokojowej, ogródkiem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79451g.

Sprzedam działkę 0,5 ha, budynek mieszkalny, 2 tunele foliowe, centralne ogrzewanie, kotłownia, 20 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79895g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Grodzisku Wlkp. Warunek mieszkanie w blokach. Grodzisk Wlkp., Zbąszyńska 2. 79410g

Kupię 2 działki po 600 m² w Puszczykowie z prawnem zabudowy, może być z domem jednorodzinny w rozliczeniu nowy samochód. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79486g.

Dom w Poznaniu (Osiedle Warszawskie) tanio sprzedam. Kaus, Trzciniec, 86-062 Ciele, Bydgoskie. 3042-K2

Ogród (parcele) do amatorskiej uprawy weźmę w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79574g.

Willę sprzedam. Baranowo, Graniczna 13. Wiadomość po godz. 16. 79583g

Domek jednorodzinny bliźniaczy ewentualnie nowy kończony kupię w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79692g.

Kupię piętrowy willi, posiadającą 60 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79310g.

Doświadczony do nowej kwiaciarni — poszukuję. Grzegorz, Gdańsk, Koło brzeskie, 20/56. 53-K2

Oddam zniechęconego psa — wilka (młoda sukka) w dobre ręce. Tel. 679-337. 80193g

Posiadam Fiat, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79826g.

Posiadam pomieszczenie w centrum na cichy prze mysł, szukam wspólnika z uprawnieniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79673g.

Posiadam gotówkę, przy stąpię do spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79546g.

Przyjmuję zamówienia na rozsadę pomidorów i ogórków. Poznań, Głębowa 31, tel. 727-95. 79592g

Nagrania taneczne, sprzęt elektroakustyczny, obsługę na wesela, zabawy — polecam. Sułek, tel. 450-73. 79290g

Przyjmuję zamówienia na wykonanie mozaiki parkietowej dębowa - bukowa na II-IV kwartał 1979 roku. Bączkowski — Koziegłowy, Poznań 7. 79336g

matrymonialne

Panna lat 25 (technik dentysta) z RFN, z prywatnym gabinetem dentystycznym, poszukuje kawalerka (lekarska dentysta) do lat 32, w celu matrymonialnym. Fotokopie kierować: Biuro Ogłoszeń, 85-048 Bydgoszcz, ul. Pomorska 1, pod „248”. Zwrot i dyskretna zapewniona. 54-K2

Panna mgr inż., 26-letnia, pozna panna z wyższym wykształceniem, chętnie lekarska lub wojskowa. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79544g.

Panna 22-letnia, studia, niezależna, mieszkanie, niebrzydka, skromna, nie paląca, średniego wzrostu, przystojnego pana do lat 35 z wykształceniem wyższym — politechnicznym. Oferty ze zdjęciami „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79761g.

Polka 29-letnia zamieszkała w Anglii, kobieta, atrakcyjna, pozna w celu matrymonialnym spokojnego, zrównoważonego, przystojnego pana do lat 35 z wykształceniem wyższym — politechnicznym. Oferty ze zdjęciami „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79761g.

Inwalida, kawaler, 24-letni, dobrze sytuowany, posiadający willę, samochód, pozna miłą, sympatyczną panią, może być z matym inwalidztwem, do 155 cm wzrostu. Zdjęcia miłe widzialne. Zwrot i dyskretna zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79760g.

Wdowa, 32-letnia, z mieszkaniem w Poznaniu po zna wdowca lub rozwiedzionego do lat 58 chętnie pracownika PKP. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79852g.

Poznał panna, wykształcenie wyższe, bez nałogów do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79760g.

Kawaler z zawodem, dobrym charakterem, bez nałogów, pozna panią około 30 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79367g

Emeryt po 60 niezależny, pozna uczciwą panią, chętnie mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79481g.

Atrakcyjna 26-letnia, studia, mieszkanie, parcela budowlana poszukiwa pana do lat 42. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79490g.

Wolny 40-letni, bez zobowiązań o dużej kulturze osobistej pozna panią naj chętniej domatorkę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79723g.

Rozwiedziona 39-letnia, wzrost 175 z 10-letnim synem, wykształcenie średnie pozna odpowiedniego pana bez nałogów lat 40-55. Cel matrymonialny Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79707g.

Panna 28-letnia, wykształcenie średnie, posiadająca gospodarstwo rolne, pozna kawalera z zamiłowaniem rolniczym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79722g.

Wdowiec bez nałogów, posiadający dom, rentę, pragnie spędzić spokojną jesień życia z samotną panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79722g.

Panna, 33-letnia, przystojna wzrost 163 cm, pogodna domatorka, średnie wykształcenie, pracująca, pozna panna kulturalnego na stanowisku, możliwie z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 79740g.

Panna przystojna posiada jącą nieruchomość pozna uczciwego pana powyżej lat 58. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79574g.

Eadna, miła, 29-letnia wy kształcenie średnie pozna pana wysokiego, przystojnego i dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79527g.

Polak zamieszkały w Holandii pragnie poznać uczciwą i niezależną Polkę w wieku 45 — 54 lat w celu matrymonialnym. Oferty ze zdjęciem proszę kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79474g

Samotny po 70 dobrej prezencji pozna samotną, ciekawą. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 79495g.

POLITECHNIKA SZCZECIŃSKA

Wydział Inżynieryjno - Ekonomiczny Transportu

OGŁASZA REKRUTACJĘ

NA STUDIUM PODYPLOMOWE

ORGANIZACJI

PRZETWARZANIA DANYCH

Zadaniem Studium jest uzupełnienie wykształcenia ekonomistów, inżynierów i innych pracowników z wyższym wykształceniem w zakresie mechanizacji i automatyzacji przetwarzania danych dla potrzeb zarządzania.

Nauka trwa dwa semestry i prowadzona jest systemem studiów zaocznych. Termin rozpoczęcia zajęć — marzec 1979 r.

Zgłoszenia należy przysłać do 30 stycznia br. pod adresem: Politechnika Szczecińska, Instytut Rachunku Ekonomicznego, ul. Mickiewicza 66, 71-101 Szczecin, tel. 734-78 lub 724-11 wewn. 206.

Do podania należy dołączyć: skierowanie z zakładu pracy oraz zobowiązanie do pokrycia kosztów studium, kopię dyplomu ukończenia studiów wyższych, zaświadczenie o kierunkowym, co najmniej dwuletnim stażu pracy, kwestionariusz osobowy, 3 zdjęcia.

99-K2

KSP „OSWIATA” w POZNANIU

organizuje w styczniu 1979 roku

KURSY

- ◆ STUDIUM MISTRZÓW DYPLOMOWANYCH — we wszystkich zawodach
- ◆ PALACZY Centralnego Ogrzewania
- ◆ MISTRZOWSKIE i CZELADNICZE — budowlane, metalowe, elektryczne
- ◆ SPAWANIA elektrycznego i gazowego
- ◆ DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ.
- ◆ KROJU i SZYCIA — I stopnia.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2, tel. 542-26 od godz. 8—18, w soboty od godz. 8—14. 4250-K1

U W A G A, ZAKŁADY PRACY!

Ze względu na trudne warunki atmosferyczne — zechciejcie zapewnić

Waszym pracownikom

POSIŁKI REGENERACYJNE

WYRĘCZY WAS W TYM

„SPOŁEM” WSS — Oddział Produkcji w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55.

Pełnej informacji udziela i zamówienia przyjmuje: Dział Zbytu — telefon 675-681, wewnętrzny 14 lub 49. 49-K1

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA

SPÓŁDZIELNIA PRACY

ODDZIAŁ USŁUG

SPECJALISTYCZNYCH I NAKŁADZTWA

60-284 Poznań,

ul. gen. J. Sowińskiego 29, barak 9

telefon: 67-53-18

zaprasza do SKŁADANIA ZAMÓWIEŃ w roku 1979

w ramach
USŁUG DLA LUDNOŚCI

- ▲ NA KONSTRUKCJE RUROWE TUNELI FOLIOWYCH wraz z MONTAŻEM i INSTALACJĄ CENTRALNEGO OGRZEWANIA.

Bezpośrednie informacje udziela — Zakład Wytwórczo - Usługowy — 62-031 Luboń 3, Zielona 5, telefon: 120-142.

- ▲ NA WYKONANIE i KONSERWACJE DACHOWYCH INSTALACJI ODGROMOWYCH.

Bezpośrednie informacje w Zakładzie Urządzeń Odgromowych, 60-741 Poznań, Głogowska 80, telefon 614-25 względnie w Pracowni Elektroenergetycznej, telefon 671-219 wewn. 6.

Deklarujemy terminowe i solidne wykonanie usług!

32-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

CERAMIKI BUDOWLANEJ

w Poznaniu,

ul. Konfederacka, barak 5,

telefon: 672-015

PRZYJMIE NATYCHMIAST DO PRACY

w Zakładzie Wapienno - Piaskowym w Żabinku koło Mosiny:

- Absolwentów zasadniczych szkół zawodowych — mechanicznych, budowlanych, chemicznych, ceramicznych.
- Robotników niewykwalifikowanych — w celu przyuczenia do zawodu: robotników produkcji sylkatowej.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Kierownictwo ZWP Żabinko, p-ta 62-050 Mosina, telefon 287, 289, kier. 132.

Od miesiąca stycznia 1979 r. możliwość uzyskania mieszkania w pokojach służbowych. 19-K1

UWAGA! PT KLIENCI!

Zakład Techniki Biurowej „PREDOM-ORG” w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 15 a

uprzejmie zawiadamia, że



WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG PRALNICZO - FARBIAŃSKICH

„SWIT”

w Poznaniu

NOWOŚĆ

NOWOŚĆ

PLASZCZ, KURTKA, CZY MARYNARKA

ze skóry licowej po renowacji — jak nowe!

ZLECENIA PRZYJMUJĄ NASTĘPUJĄCE PLACÓWKI
USŁUGOWE:

- punkt przyjęć nr 37 — Głogowska 80
- „ „ „ 92 — Grochowska 83/85
- „ „ „ 66 — Swarzędzka 2
- „ „ „ 105 — Os. Piastowskie 75
- „ „ „ 100 — Starołęcka 34/36
- „ „ „ 113 — Głuszyna 225



- punkt przyjęć nr 104 — Os. Manifestu Lipcowego 101
- „ „ „ 57 — Os. Wielkiego Października pawilon 104
- „ „ „ 72 — Os. Przyjaźni pawilon 132
- „ „ „ 81 — Czerwonej Armii 37
- „ „ „ 22 — Gwardii Ludowej 22
- „ „ „ 97 — Dzierżyńskiego 330
- „ „ „ 70 — Jerzego 7/9
- „ „ „ 52 — Kraszewskiego 8
- „ „ „ 59 — Wojska Polskiego 6/3
- „ „ „ 1 — pl. Młodej Gwardii 4d
- „ „ „ 125 — Buk ul. Bukowskich 24
- „ „ „ 122 — N. Tomyś ul. Wojska Polskiego
- „ „ „ 126 — Opalenica Poznańska 1
- „ „ „ 128 — Srem ul. 20 Października 1
- „ „ „ 129 — Grodzisk ul. Mickiewicza
- „ „ „ 135 — Sroda ul. Kilińskiego 11
- „ „ „ 138 — Mosina ul. 20 Października
- „ „ „ 139 — Stęszew ul. Rynek 14

PROSIMY WYCIĄC I ZAPAMIEĆ ADRESY
TYCH PLACÓWEK.

142-K1

Warszawę Pick-up kąpię.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80516g.

lokale

Małżeństwo bezdzietne —
poszukuje mieszkania lub
pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 80268g.

Małżeństwo, członkowie
SM, poszukuje pokoju lub
kawalerki. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
80269g.

Zamienię mieszkanie sło-
neczne, samodzielne na
Wildzie (2 pokoje, kuch-
nia, łazienka, IV piętro)
na równorzędne wzglę-
nie pokój z kuchnią i
przynależnościami do II
piętra chętnie Włada. W
przypadku nowego bu-
dowlstwa warunki do
uzgodnienia. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
79548g.

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO NR 5
Zakładu Doskonalenia Zawodowego — Poznań,
ul. Ostrowska 130 — tel. 79-01-41

ORGANIZUJE

PÓŁROCZNE KURSY KROJU I SZYCIA

w punktach szkoleniowych na terenie m. Poznania.

Zebranie informacyjne dla absolwentek kursów kroju i szy-
cia I stopnia — odbędzie się dnia

— 30. I. 1979 r. godz. 17 — w Szkole Podstawowej nr 44,
ul. Taczanowskiego 18 (Raszyn)

Zebranie informacyjne dla początkujących odbędzie się:

— 31. I. 1979 r. godz. 17 — w Szkole Podstawowej nr 97,
ul. Rutkowskiego 38

— 1. II. 1979 r. godz. 17 — w Ośrodku Kształcenia Zawo-
dowego, ul. Ostrowska 130 (Zegrze)

— 2. II. 1979 r. godz. 17 — w Szkole Podstawowej nr 44,
ul. Taczanowskiego 18 (Raszyn)

Ponadto Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 5 organizuje
następujące kursy

- wyrobu sztucznych kwiatów,
 - towaroznawstwa kwiatarskiego (dla sprzedawców
kwiatów)
 - dziewiarstwa ręcznego,
 - dwuletnie kursy kosmetyczne wyuczające zawodu
(pomaturalne),
 - trzyletnie kursy kroju i szycia wyuczające zawodu (po
ukończonej szkole podstawowej),
 - oraz inne kursy zlecane przez zakłady pracy.
- Informacji udziela sekretariat Ośrodka, tel. 790-141 —
w godzinach od 8 do 15. 177-K1

ZATRUDNIMY
KIEROWNIKA
OŚRODKA WYPOCZYNKOWEGO
w Zakopanem

I ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA
(chętnie małżeństwo).

Warunki pracy i płacy do omówienia.

Do ofert prosimy załączyć szczegółowo
napisany życiorys.

Oferty należy nadsyłać do Biura Ogło-
szeń Warszawa, ul. Poznańska 38, P-47.
121-K2

pracownicy poszukiwani

POMOC KUCHENNĄ i GOŃCĄ — zatrudni-
my zaraz. Zgłoszenia: Poznańskie Wydawnic-
two Prasowe, ul. Grunwaldzka 19, p. 16. 1-B

WYTWÓRNIA WYROBÓW TYTONIOWYCH
w Poznaniu, ul. Wojskowa 5, tel. 674-051 —
zatrudni zaraz niżej wymienionych pracow-
ników:

- KOBIETY i MEŻCZYŹN do pracy na
oddziałach produkcyjnych,
 - REWIDENTÓW i PORTIERÓW,
 - PALACZY i POMOCNIKÓW PALACZY.
- 175-K1

MASZYNISTKĘ
przyjmie

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe.
Zgłoszenia Poznań, ul. Grunwaldzka 19 p. 16.
8-B

praca

Elektroinstalator potrzeb-
ny. Zgłoszenia po godz.
15, Adamów, Poznań, ul.
Kossaka 20 m. 6, telefon
66-52-41. 78760g

Zatrudnię stolarza, może
być emeryt. A. Mieloch,
Poznań, ul. Majakowskie-
go 199, tel. 718-07. 80208g

Zatrudnię krawcową, kra-
wiecztwa lekkiego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 79474g.

Przyjmę ślusarza do wszel-
kich prac ślusarskich.
Warsztat, Obozowa 4.
80426g

Potrzebna kobieta do go-
towania, na stałe lub do
choźdząca. Warunki dob-
re. Telefon 16-78 Kalisz
77095g

Elektryków (pomocni-
ków), elektromechaników
ślusarzy zatrudni zakład
elektryczny. Os. Plewi-
sica, ul. Laskowa 33.
79994g

Dzielnikarę na aparat do
zakładu rzemieślniczego
przyjmie. Luboń, Kiliń-
skiego 35. 80572g

kupno

Radioodbiorniki popsułe,
na rozbiórkę: Stolicie, Wo-
le, Mazura, Agę oraz tran-
sformatory, rdzenie radio-
we, sieciowe — kupię.
Usługowy warsztat napra-
wy radioodbiorników lam-
powych, tranzystorowych,
telewizorów samochodow-
ych. Jerzy Janiszewski,
Poznań, Wielka 20 (tobok
drogerii). 79326g

komunikat

Wielkopolskiej Gry Licz-
bowej „Koziołki” dot.
Gry z 21. I. 1979 r.

Wygrane w I losowaniu
za 5 trafnych 34.993,—
za 4 trafne 10.233,—
za 3 trafne 52,—
za 2 trafne 8,—

Wygrane w II losowaniu
za 4 trafne 9.793,—
za 3 trafne 64,—
za 2 trafne 7,—

Wygrane w III losowaniu
za 4 trafne 1.990,—
za 3 trafne 30,—
Na 5-cyfrową końców-
kę banderoli — talon na
samochód „Polski Fiat
126 P”.

na 4-cyfrową — wypła-
ty po 2.500,— zł.
na 3-cyfrową — wypła-
ty po 500,— zł.

„3X10” Gra nr 27 z dnia
21 stycznia 1979 roku.
Wygrane za 3 trafne po
6.372,—
Wygrane za 2 trafne po
187,—

Kupię dawne monety i wy-
roby srebrne, starą broń,
zegarek, zegar, różne fi-
gurki, inne staroci. Tel.
22-25-57. 79341g

sprzedaż

Kożuch damski tel. 523-28.
78476g

Futro norkowe nowe —
sprzedam. Tel. 67-95-37.
80206g

Futro nowe, brązowe, czar-
ne, łapki karakulowe —
sprzedam. Tel. 67-95-37.
80225g

Sprzedam ławę — bilard
(ciężką orzech). Poznań,
ul. Szczepankowa 74a.
80077g

Pierścionek złoty z bry-
lantem (0,45 karata), sy-
net męski z aleksandry-
tem, sprzedam. Telefon
454-04, po godz. 17.
80365g

Wielką Encyklopedię Pow-
stania i skóre dzika
sprzedam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
79672g

Pradnicę, czujnik oleju —
12 V — VW. Tel. 200-505.
80335g

Ciągnik C 328 — sprze-
dam. Henryk Hyży, Gilów
14, 66-504 Ogardy, gmina
Świeżewo, Jaszni-
skiego 12, tel. 32-04-45.
78785g

Ciągnik C-328, po kapi-
talnym remoncie, sprze-
dam. Roman Kordus, Łę-
ka Mała, Poniec, woj. le-
śzczyński. 1770p

Sprzedam ciągnik Ursus
C 40-11 z roczną gwaran-
cją, po kapitalnym re-
moncie całkowitym. Wia-
domość: Józef Panek, —
zam. Pieszków 16 gm. Lu-
bin, woj. Legnica. 31p

Sprzedam lub zamienię
na Żuk samochod Lub-
lin, w dobrym stanie. Ko-
scian, tel. 30-42, Jerzy Re-
koś, Kościan, Os. 30-lecia
7 m. 1. 29p

samochody

Sprzedam lub zamienię
na Żuk samochod Lub-
lin, w dobrym stanie. Ko-
scian, tel. 30-42, Jerzy Re-
koś, Kościan, Os. 30-lecia
7 m. 1. 29p

Przyjmuję zamówienia na
rozsadę pomidorów Re-
vermum — ulepszoney.
61-312 Poznań, Głębowa
23, tel. 707-25. 78310g

Ogrodzenia ozdobne, kraty,
balustrady, regały,
konstrukcje metalowe —
wykonuje, Poppe, Poznań,
Świerczewo, Jaszni-
skiego 12, tel. 32-04-45.
78785g

Wyrób i sprzedaż trumien.
Zakład Usługowy, Anto-
ni Jakubczak, Poznań, Zie-
lona 5 (przy placu Ber-
nardynińskim). 77822g

Blacharstwo Pojazdowe —
polecia usługi w zakresie
wszelkich prac blachar-
skich, Józefiak, Barano-
wo, Słoneczna 23. 80142g

Studentka 21-letnia, pozna
odpowiedniego kawalera
do lat 27. Cel matrymo-
niałny. Tylko wyczerpu-
jąca oferta „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 78552g.

Przyjmuję zamówienia na
rozsadę pomidorów Re-
vermum — ulepszoney.
61-312 Poznań, Głębowa
23, tel. 707-25. 78310g

Ogrodzenia ozdobne, kraty,
balustrady, regały,
konstrukcje metalowe —
wykonuje, Poppe, Poznań,
Świerczewo, Jaszni-
skiego 12, tel. 32-04-45.
78785g

Wyrób i sprzedaż trumien.
Zakład Usługowy, Anto-
ni Jakubczak, Poznań, Zie-
lona 5 (przy placu Ber-
nardynińskim). 77822g

Blacharstwo Pojazdowe —
polecia usługi w zakresie
wszelkich prac blachar-
skich, Józefiak, Barano-
wo, Słoneczna 23. 80142g

Studentka 21-letnia, pozna
odpowiedniego kawalera
do lat 27. Cel matrymo-
niałny. Tylko wyczerpu-
jąca oferta „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 78552g.

Przyjmuję zamówienia na
rozsadę pomidorów Re-
vermum — ulepszoney.
61-312 Poznań, Głębowa
23, tel. 707-25. 78310g

Ogrodzenia ozdobne, kraty,
balustrady, regały,
konstrukcje metalowe —
wykonuje, Poppe, Poznań,
Świerczewo, Jaszni-
skiego 12, tel. 32-04-45.
78785g

Dnia 22 stycznia 1979 roku, zmarł nagle prze-
żywszy lat 56, mój najdroższy mąż, ojciec, teść
i dziadek

WŁADYSŁAW MILEJ

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

80546g

Dnia 19 stycznia 1979 roku, zmarł przeżywszy
lat 65 drogi mąż, nasz ukochany, troskliwy
ojciec, teść i dziadek

STEFAN BOGACKI

emerytowany górnik, odznaczony
Brazowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 bm.
o godz. 15.50 na cmentarzu junikowskim.

Zona z rodziną

Luboń, ul. Juranda 1

Autobus odbędzie sprzed domu żałoby
o godz. 15. 80460g

† Dnia 21 stycznia 1979 roku, zmarł ukochany
mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat
82

ADAM JAROCKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
8.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
8.50 na cmentarzu junikowskim.

Zona z rodziną

Autobus podstawiony będzie o godz. 8.15

ul. Gliwicka 2 m. 4. 80444g

† Dnia 21 stycznia 1979 roku, zmarł opatrzo-
ny Sakramentami św. mój drogi mąż, oj-
ciec, zięć, teść i dziadek, sp.

ANTONI FRACKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
8.10 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

ul. Wołowska 31 m. 1. 80481g

† Dnia 20 stycznia 1979 roku, zmarła nasza
najdroższa żona, matka, teściowa, babcia,
sp.

STANISŁAWA SZYDŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Koscińskiego 32 m. 10. 80429g

† Dnia 21 stycznia 1979 roku, zmarł mój naj-
droższy mąż, kochany wujek, szwagier, sp.

JÓZEF GENDERA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Grochowe Łąki 4 m. 12. 80495g

Dnia 16 stycznia 1979 roku, zmarł mój naj-
droższy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, przeżywszy lat 78, sp.

WINCENTY KUBALAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 25 bm.
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus spod domu żałoby o godz. 10.45

ul. Garbary 78 m. 7. 80567g

Dnia 21 stycznia 1979 roku, zmarł opatrzo-
ny Sakramentami św. nasz najukochańszy brat,
wujek i szwagier

SZCZEPAN THIEL

Msza św. odprawiona zostanie w piątek 26 bm.
o godz. 14 w kościele farnym w Sremie, po
czym pogrzeb na cmentarzu komunalnym.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

Srem, Wielka Rzeźnicka 9

Autobus spod kościoła farnego. 80587g

† Dnia 21 stycznia 1979 roku, zmarła opatrzo-
na Sakramentami św. nasza najdroższa
siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, sp.

WANDA WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Nad Potokiem 13 m. 5. 80536g

† W dniu 22 stycznia 1979 roku, zasnęła w Bo-
gu, przeżywszy lat 86, sp.

WIKTORIA IDZIAK

z domu Szalek

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Wileczyńscy

ul. Kwiatowa 9 m. 11. 80535g

† Dnia 20 stycznia 1979 roku, zmarł przeży-
wszy lat 47 nasz ukochany mąż, ojciec i teść,
sp.

HENRYK SZAJ

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

ul. Szczepana 5 m. 90. 80368g

† Dnia 21 stycznia 1979 roku, opatrzona Sa-
kramentami św. zakończyła swój pracowity
życiowy, przeżywszy 84 lata nasza ukochana ma-
musia, siostra, teściowa, ciocia, babcia i pra-
babcia, sp.

WALERIA PIOTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 bm.
o godz. 10 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

ul. Mylna 15

Autobus odbędzie sprzed domu żałoby
o godz. 9. 80482g

† Dnia 22 stycznia 1979 roku, zmarł nagle,
przeżywszy lat 47 kochany mąż i tatuś, sp.

WŁADYSŁAW SERBA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
13 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

ul. Długosza 24c m. 8. 80594g

† Dnia 21 stycznia 1979 roku, zmarła opatrzo-
na Sakramentami św. nasza ukochana żona,
matka, teściowa i babcia, sp.

JOANNA DUDEK

z domu Knopkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu parafialnym w
Iwnie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Iwno gm. Kostrzyn Wlkp. 80595g

† Dnia 20 stycznia 1979 roku, zmarł nagle w 59
roku życia mój ukochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, sp.

ANTONI NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Puszczykówko, ul. Niepodległości 6. 80574g

† Dnia 20 stycznia 1979 roku, zmarła po cięż-
kich cierpieniach w 77 roku życia nasza
ukochana

STYCZEN
24
Środa

Rafała
Felicji
Słońce: 7.48—16.22

TEATRY

OPERA — g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — g. 19 „Niewolnica”.
POLSKI — g. 19 „Poszli ci, którzy powinni”.
NOWY — g. 19 „Emigranci”.
SCENA NOWA — g. 19.30 „Powitania, pożegnania”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30, 20.15 „Gdzie się podziła VII kompania” (fr. b.o.), g. 17.30, 20 „Różowe sny” (cz., 15 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 11, 14.30 „Colargo zdobywcą Kosmosu” (pol.-fr. b.o.), g. 16.30 Impreza na wrocławiu dla dzieci, g. 19.30 „Piołnienie” (pol. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30 „Dzieci wśród piratów” (jap. b.o.), g. 15, 17.30, 20.15 „Bez znieczulenia” (pol. 18 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Rocky” (amer. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 18 „Zabity na śmierć” (amer. 15 l.), g. 14, 16 „Weronika” (rum. b.o.), g. 20 „Wzgorze Zielony” (jap. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30 „Złoto dla zuchwałych” (jap. b.o.), g. 15, 15.30, 20 „Omen” (ang. 18 l.), g. 18 „Barwy ochronne” (pol. 15 l.).
MALTA — g. 16 „Strzały Robin Hooda” (radz. 12 l.), g. 18, 20 „Dick i Jane” (amer. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Przygody Hucka Finna” (radz. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Nie wychylać się” (jap. 18 l.).
OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „King Kong” (amer. 12 l.).
OSIEDLE — g. 15, 17 „Kapitan Mikula Mały” (jap. b.o.), g. 19 „Kieszonkowe” (fr. 12 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Wyspa skażonych” (meks. 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 18, 18, 20 „ABBA” (szwedz. b.o.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19 „Ucieczka gangstera” (ame. rykański 18 l.).
TECZA — g. 15.30 „Najpiękniejszy koch” (radz. b.o.), g. 17.30 „Niewiasty Sarah” (ang. 12 l.), g. 19.30 „Generał śpi na stojąco” (wł. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Zdrójczyno” (radz. 12 l.).
WILDA — g. 10, 13.15, 16.30, 19.45 „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 „Białe Murzyn” (pol. 12 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

DZIURY

SZPITAL: internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Włókna Modnych 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-38; nagłe zachorowania w domu, odczyny alergiczne, wypadki, wypadki uliczne i w miejscach publicznych — 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44; wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 544-46; Luboń, tel. 120-309; Szwarcz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny od godz. 15.30-7.30, al. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatrii. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obowiązkowo czynne są doba.
Apteki tylko dyżurny nocą: Dąbrowskiego 140/142, Główna 42, Kornik 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starościska 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Ferdydurke” — fragm. (pow.); 11.30 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Rytm i muzyka; 13.20 „Yarmurk”; — gra zespołu „Sun Ship”; 13.40 Kąk melomana; 14 Studio „Gama”; (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.35 Nowości polskiej piosenki; 19.15 Przebieg sprzed lat 19.40 Relaks na ludowo; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Konc. chopinowski — A. Rubinstein gra polonazy; 22.23 Kielec na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny; 23.15 WOSPRITV dla słuchaczy w kraju i za granicą.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 „Rewia mody” — aud. rozrywk.; 10.30 Mistrzowie ragtime'u — duet Perlman-Pravin; 10.40 Sprawy codzienne; 11 J. S. Bach — VI Suieta D-dur na wiołonce solo; 11.35 Choroby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka pod strzechą; 12.05 Utwory F. Rybickiego; 12.25 „Opole 24. I. 1945 r.”; 12.45 Tańce z różnych epok; 13 Aud. public.; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 I. Strawiński — Suieta włoska z baletu „Pulcinella”; 13.40 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.30 Dla dzieci „Ferie na

Wkrótce budowa

Nowy szpital Akademii Medycznej i hotel dla pielęgniarek

Do Akademii Medycznej w Poznaniu należą trzy szpitale kliniczne — przy ulicach Przybyszewskiego, Długiej i Szpitalnej, a ponadto dwa Instytuty — Ginekologii i Późnictwa (ul. Polna) oraz Ortopedii i Rehabilitacji (ul. Dzierżyńskiego). Z wyjątkiem budynku przy ul. Szpitalnej, wszystkie szpitale mieszczą się w starych obiektach. Wprawdzie poddawane są one kapitalnym remontom i modernizacji, a niekiedy też rozbudowie, nadal jednak nie dorównują później wzniesionym.

Jak poinformowała dyrekcja Zarządu Inwestycji Akademii Medycznej, jeszcze w tym roku przystąpi się do budowy pawilonu szpitalnego (90 łóżek), który stanie przy ul. Szpitalnej. W następnej 5-late przewidziano budowę dużego szpitala. Na jego lokalizację wyznaczono teren między ulicami Przybyszewskiego, Grunwaldzką, Ostrobrorską i Marceleską. Obecnie stoja tam obok siebie baraki, dzięki budowie szpitala — wreszcie znikną. Projektowany szpital będzie miał

1000 łóżek, a więc znacznie więcej od wybudowanego kilka lat temu przy ul. Szpitalnej (350 łóżek). Po zakończeniu tej inwestycji, stary budynek przy al. Przybyszewskiego tylko częściowo służyć będzie pacjentom. Niektóre pomieszczenia przeznaczy się na działalność dydaktyczną oraz na potrzeby administracyjne.

Również w następnej 5-late — niedaleko zaplanowanego szpitala — zarezerwowano teren (między ulicami Włódka wica — Lubeckiego) na dom z zapleczem socjalnym dla pielęgniarek. Obecnie Akademia Medyczna dysponuje wyłącznie lokalami dla pielęgniarek w starych pomieszczeniach.

*

Niedawny pożar w jednym z baraków przy ul. Grunwaldzkiej 55, zamieszkałym przez pielęgniarki Szpitala Klinicznego nr 2 (al. Przybyszewskiego) sprawił, że ów obiekt — jak dowiedzieliśmy się — nie będzie już odbudowywany. Pielęgniarkom zapewnił pomieszczenia zastępcze. Odbudowę tego baraku nie miałyby sensu, bowiem ze względu na planowane tam inwestycje Akademii Medycznej, wszystkie rudery przeznaczone są do rozbiórki. (an)

Koty podobne do rysi po raz pierwszy w Zoo

Wielkopolski Park Zoologiczny otrzymał ostatnio z importu ciekawe okazy zwierząt. Wśród nich są i takie, które po raz pierwszy trafiły do Poznania. W Zoo przy ul. Zwierzynieckiej podziwiać teraz można chasy — koty podobne do rysi, zamieszkujące Egipt i Azję. Przywieziono także małpy — tamaryny czarnolicze z rodziny pazurkowców. Z tej samej rodziny pochodzą małpki — marmorety. Są to małe zwierzęta wielkości kota domowego o ładnej jedwabistej sierści; jedne i drugie pochodzą z Ameryki Południowej.

Poznańskie Zoo pozyskało również serwale afrykańskie (koty), rocznego rysia kanadyjskiego oraz ursony (gryzonie). Wierzch ciała tych ostatnich pokrywa futro i haczykowato zakończone kolce, które służą do obrony przed przeciwnikami; zamieszkują lasy szpilkowe Alaski, Kanady i Meksyku. (a)

Nagrodzeni w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Dzisiaj publikujemy kolejną listę nagrodzonych w konkursie rysunkowym „Bądźmy zdrowi”. Nagrody książkowe otrzymują:

Książka „Dziewczyna i chłopak czyli mecz na cztery fajerki”: Ewa Krawiec, Beata Mikołajczak, Violetta Iwińska, Beata Pawlak, Izabela Rudzka, Danuta Szejka, J. Łosińska, Katarzyna Wielga. Książka „Paziowie”: Elżbieta Szurpik, Elżbieta Skrzypczak, Ewa Kłarkowska. Książka „Czy umiecie się dziwić”: Małgorzata Kątniak. Książka „Krótka o hymnie, orłach i barwach gawda”: Maciej Maczyński Wiry koło Poznania. Książka „Wstęga pawilonu”: Grażyna Tworek. Książka „Rejs do zamku”: Jolanta Prusinowska, Elżbieta Gromacka. Książka „Nasza wyspa”: Beata Stachowiak, Krzysztof Knebel, Beata Andrzejewska, Piotr Chrzumnicki, Anna Wiorowska, Alina Miller. Książka „Wielki, wielki i najwielki”: „Szara wilczyca”: Elżbieta Domżał, Jolanta Polańczyk, Małgorzata Górka, Tomasz Pawlik, Małgorzata

Kicińska, Elżbieta Orcholska, Agnieszka Gucka, Paweł Jalocho. Książka „Lekcja dzielenia”: Justyna Nowicka, Ewa Dobrzykowska. Beata Czyż, Beata Piwowarczyk, Jolanta Walkowiak, Joanna Skrobicka. Książka „Paziowie króla”: Ewa Dobrzykowska, Rafał Przybylski, Mirosława Boruszcak, Renata Bilka, Małgorzata Potoczka. Książka „Czarne Wampiry”: Witold Michałek, Monika Krajewska, Beata Kukla, Sławomir Katarzyński, Marek Łożyński, Marek Gola, Anna Stajszczyk, Zygmunta Śliadkowski, Danuta Jarochowska, Hanna Piechowiak. Książka „Wielki mecz”: Iwona Nogacz, Małgorzata Idziak, Hanna Mycka, Tomasz Jackowski, Agnieszka Walfiska, Jolanta Czarnowska, Patrycja Chowa. Książka „Po kochaniach”: Małgorzata Sroczyska, Łucyna Tulejko. Książka „Ktoś inny”: Małgorzata Potrawiak, Katarzyna Nowak, Maciej Abramowicz, Radostawa Wierczok, Szkolne Koło PCK w Mosinie, Beata Kędzierka — Szwarcz. Nagrody wysyłamy pocztą. (fjk)

Na Ratajach — w Domu Kultury „Jagiellonka”, (Osiedle Jagiellońskie 120) powstało pierwsze w tym rejonie miasta Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego. Można tam teraz — bez tracenia czasu na dojazd do śródmieścia — załatwić sprawy związane z turystyką krajową i zagraniczną. Zawiadamiając o otwarciu biura, Zarząd Oddziału PTTK — Rataje informuje także, że jest ono czynne codziennie od godz. 8 do 15, a w soboty od 8 do 13. (a)

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

wesoło”; 14.30 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Śpiewa I. Jarońska; 16.10 W. Landowska — poetka klavierska; 16.40 G. Rossini: scena zbiorowa i finał z I aktu opery „Włoszka w Algierze”; 17 Aktozy i piosenki; 17.30 Teatr PR „Dzień orderu”; 18.01 J. Brahms: Wariacje i fuga op. 24; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my — magazyn handlu zagran.; 19 Konc. wieczorny; 19.40 Informacje, Rady, Propozycje; 19.50 J. S. Bach: Preludium A-dur; 20 Studio Młodych; 20.20 „Czterech gburów” — opera komediowa; 21.40 Dietrich-Fischer Dieskau śpiewa pieśni kompozytora Nowej Szkoły Wiedeńskiej; 22 Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Szkic do portretu — R. Koloniec; 22.30 Co słychać w świecie; 23 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Kat czeka niecierpliwie” — odc. pow.; 9.10 Jeśli dziś środa, to gra ork. T. Dorsey; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Konc. na trąbkę gra Martin Berinbaum; 10.35 Kiermasz płyt wytwór

W poznańskiej Operze

* Druga premiera „Lohengrina” * Pobyt włoskiego dyrygenta

Sławne dzieło Ryszarda Wagnera „Lohengrin”, którego premiera odbyła się w połowie grudnia ubiegłego roku w poznańskiej Operze im. S. Moniuszki, usłyszeć i obejrzeć można będzie w wykonaniu innych solistów. Drugą premierę tego utworu w inscenizacji artystów z NRD: R. Wambecka (kierownictwo muzyczne), E. Witte (reżyseria) i W. Hochheima (scenografia) przewidziano na najbliższą niedzielę, 28 stycznia; przedstawienie rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 18. W głównych rolach tym razem wystąpią: Antonina Kawecka, Bożena Porzyńska, Józef Kolesiński, Miłko Kasabow, Edward Kmiciewicz i Wiesław Bednarek. Dyrygować będzie Edwin Kowalski.

☆

W gmachu pod Pegazem trwają równocześnie przygotowania do następnej premiery. 10 marca repertuar tej sceny powiększy się o dwuaktową operę komiczną Gaetano Donizettiego „Córka pułku”, której partytura zawiera wiele przepięknych arii dających zwłaszcza możliwości do popisów wokalnego odtwórcy partii Marii (sopran koloraturowy). Od kilku dni przebywają w Poznaniu, prowadząc próby z solistami i orkiestrą, młody dyrygent włoski Giuseppe Raffa, któremu dyrekcja Opery powierzyła kierownictwo muzyczne przedstawienia.

27-letni artysta z Mediolanu, absolwent klas: dyrygentury, fortepianu, kompozycji i śpiewu kilku czołowych uczelni europejskich i amerykańskich, dyrygował już wieloma znanymi zespołami symfonicznymi, m. in. orkiestrą BBC. Prowadził też spektakle w najlepszych teatrach operowych Włoch (na czele z La Scala), RFN, Japonii. Jak nam powiedział bardzo ciesz się z możliwości występu w Polsce — kraju Chopina i Pendereckiego, którego zna osobiście i którego utworami pragnąłby w nie dalekiej przyszłości dyrygować.
„Córka pułku” reżyserować będzie Olga Lipińska, a scenografię opracuje Władysław Wigura. (wig)

Kuligiem wokół „Marzymięty”

Biuro Obsługi Turystycznej Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Przemysław” zaprasza w niedzielę 28 bm. na kulig w rejonie gościńca „Marzymięta” (Czarniec). Wyjazd na miejsce autokarami. Zgłoszenia przyjmuje WPT „Przemysław”, Stary Rynek 77. (e)

Ekspozycja obrazujące dzieła Powstania Wielkopolskiego w aspekcie historycznym zgrupowano w poznańskim Zespole Szkół Łączności. Są tam pierwotne dzieła polskich romantyków, egzemplarze czasopism, kilometry z motywami narodowymi, biżuteria z okresu powstania styczniowego oraz mundury i broń. Wypożyczono je ze zbiorów prywatnych i szkolnych. Wystawa została pomyślana jako forma pomocy dydaktycznej na lekcje wychowania obywatelskiego. (bg)

ni” G. Verdiego; 8.35 Sztuka kierowania zespołem — Motywacja do pracy; 9 Nepomuk — Hummel; Konc. E-dur; 9.20 Utwory kameralne J. Haydna; 10 Muzyka barokowa; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół śred. (j. polski) „Nadużycie słowa”; 11.30 Wielki Festiwal Gilberta i Sullivana „Piraci z Penzance”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głędla pływ; 13 J. angielski; 13.20 W zimowym nastroju; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnopolskie); 14 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnopolskie); 14.45 Tańce wielkopolskie; 15.05 Radiowy Tygodnik Kultury; 15.45 Muzyka; 15.50 Komentarz ekonom.; 16.05 Pierwsza pomoc — zaturcja; 16.25 Nauka praktyczna — w pogoni za bakteriami; 16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radioexpress; 17 Chóry na świecie; 17.15 „Za Odrą i Nysą” — magaz. aktualn. niemieckich; 17.40 Nowości muz. rozrywk.; 18 Spotkanie z PWMS; 18.25 Krajobrazy historyczne — Brzeziny; 18.40 O zdrowie człowieka „Starzy — jak młodzi”; 19 Studium wiedzy politycznej. O przyczynach kryzysu walutowego w krajach zachodnich; 19.15 J. hiszpański; 19.30 Studio

Zapowiedź ukończenia ratajskiej linii tramwajowej

Dobrze i źle się stało, że w połowie zeszłego roku narzucono duże tempo robót na budowie linii tramwajowej do nowo powstających osiedli Rataj. Brzmi to paradoksalnie, bo inwestycja ta była od dawna jedną z najpilniejszych — a może nawet najbardziej potrzebnym przedsięwzięciem towarzyszącym budowie domów — w najdalej wysuniętej części Rataj. Z drugiej jednak strony pierwszym terminem zakończenia budowy (grudzień 1978) narobiono mieszkańcom sporo apetytu na rychłe usprawnienie komunikacji w tej części Poznania.

Tymczasem z różnych powodów prace nie miały odpowiedniego tempa pod koniec roku. Rezultat? Pierwszy termin skierowania tramwaju na nową linię stał się nierealny, a następnie są przesuwane. Niemal w tym udział ma niedawny atak mrozów. Teraz wszystko wskazuje, iż — choć do zrobienia jeszcze sporo — przedsięwzięcie zbliża się do końca.

Wczoraj ekipy Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 spawaly ostatnie metry torów. Było to trudne zadanie, bo pogoda nie sprzyja podobnym pracom, ale ich wykonanie warunkuje rozpoczęcie podbijania podkładów tuczniem. Maszyna wykonująca tę czynność może jednak pracować w temperaturze nie niższej niż 5 stopni, która należy teraz do wyjątkowych. Trzeba więc wykorzystać każdą chwilę odpowiednich warunków atmosferycznych, by jak najsprawniej się z tym uporać.

Najdalej jutro na budowaną trasę wjedzie specjalny wagon Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Zacznie się więc rozciąganie sieci trakcyjnej — jednej z ostatnich etapów robót. Trwają też one na pętli w rejonie ul. Jedności Słowiańskiej.

To zapowiedź coraz bliższego ukończenia inwestycji. Według dość optymistycznych — lecz realnych — przewidywań dyrekcji WPK, tramwajami linii numer 5 (bo te mają tam kursować) można będzie jechać na nowe osiedla Rataj pod koniec lutego — w dniach obchodów 34 rocznicy wyzwolenia Poznania. (bop)

Pod patronatem „Głosu”

Wypoczynek i lekcja historii

Thumnie przybyła wczoraj młodzież do Domu Kultury Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Ziemięckiego w Luboniu na spotkanie inauguracyjne zimowej wakacji uczniów szkół podstawowych województwa poznańskiego. Wicekurator Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego — Stefan Barłóg przedstawił główne założenia tegorocznej „zimowej w wakacji”.

uczestnictwa w zajęciach oraz organizowania w miejscach zamieszkania własnych imprez.

W spotkaniu udział wzięli też uczestnicy IV Międzywojewódzkiego Rajdu Słami PPR, któremu patronował Komitet Miejski PZPR w Luboniu. Rajd cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży. Udział w nim wzięło 387 uczniów szkół podstawowych, noszących imię działaczy PPR z województw: bydgoskiego,



Na zdjęciu: grupa uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu w drodze na mecie rajdu.

Fot. — R. Królak

form wczasów, imprez sportowych i kulturalnych, obozów w górach i nad morzem skorzysta blisko 70 000 uczniów szkół Poznańskiego.

Program przewiduje przede wszystkim zajęcia na świeżym powietrzu, uprawianie sportów zimowych. Celem styczniowej przerwy w szkole jest bowiem umożliwienie dzieciom wypoczynku, zapewnienia im do dalszej nauki. Harcerze Komendy Chorągwi Poznańskiej ZHP rozkazem komendanta zostali zobowiązani do

kaliskiego, konińskiego i poznańskiego. Młodzież złożyła kwiaty i zaciągnęła warty pod pomnikiem poległych w obwodzie w Żabikowie. Zwiedziła też szkolne izby pamięci w Szwarcz, Mosinie, Luboniu, poznańskie muzea — na Cytańcu i w Historii Ruchu Robotniczego. I sekretarz KM PZPR w Luboniu — Sławomir Krupienko opowiedział o chlubnej, rewolucyjnej przeszłości Luboniu. (bg)

Stereo (ogólnop.); 21.20 W. Conovera przedstawia; 21.50 NURT — pedagogika, System klasowy a indywidualizacja w nauczaniu; 22.15 W trosce o słowo i treść; 22.35 I. Śmiałowski — opowiada o Starówce; 22.50 J. Sebastian Bach: Preludium i Fuga c-moll nr 2 z I zeszytu „Das Wohltemperierte Klavier”.
Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 13 — W drodze do nowego „Gospodarka planowa”; 13.30 — Teleferie „W drodze na Kasjopeję” cz. I filmu fab. prod. radz. (kol.); 13.50 — NURT — Nauczanie początkowe „Środowisko społeczno-pracownicze. Kształtowanie postaw”; 14 — Dziennik (kol.); 16.10 — Obiektyw: 16.30 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.); 16.50 — Dla dzieci: „Entleczek-słowniczek” — widow. lalkowe (kol.); 17.15 — Losowanie Małego Lotka (kol.); 17.30 — „Dom i my” (kol.); 17.45 — „10 minut” — teleturmal (kol.); 18.05 — „Skarbiec” — tygodnik hist. (kol.); 18.35 — „Między nami jaskiniow-

cam” — film prod. amer. (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Tylko Derwisz może nas uratować” film radz.; 21.30 — Kapela czarnałowska — progr. rozrywk. (kol.); 22 — Dziennik (kol.); 22.15 — „Proscenium” — magazyn teatralny (kol.).

PROGRAM 2: 16.25 — J. rosyjski, kurs podst.; 1. 14; 16.55 — J. angielski — kurs podst.; 1. 13; 17.25 — „Daleko od szosy” — odc. 4 pt. „Oczekiwanie” filmu fab. prod. TP (kol.); 18.40 — „Fotomatorzy fuhrera” — film dok.; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Spotkanie z dokumentem; „Wokół teatru”; 1. Pracować na scenie, 2. Wiedzę dam się uwieść, 3. Witkacy pod namiotem; 21.25 — „Japońskie charaktery” film dok. (kol.); 21.45 — „24 godziny” (kol.); 21.55 — Bez recept: „Rozmowy o wychowaniu”; — Jak dzieci w klasie pierwszej nawiązują kontakty społeczne; 22.25 — Wszystko już było — „Teleteka wspomnień” — cz. IV (kol.).